Nr. 225. Sobota, 3. Października 1903. **Rok 93.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 78 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała poztowego, Jana Fica, z Żywca do Sanoka.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 października.

W chwili rozpoczęcia kampanii z okazyi rozpisanych wyborów do sejmu pruskiego dokonał się w polskiej organizacyi na Górnym Szląsku ważny zwrot w kierunku zjednoczenia sił narodowych w walce o mandaty poselskie. Oto naczelny redaktor bytomskiego *Katolika*, p. Napieralski, osobistość bardzo wpływowa, dotąd zagorzały rzecznik ścisłego sojuszu z centrum niemieckiem, wystąpił z komitetu wyborczego centrum i zgłosił swój akces do założonego niedawno polskiego Towarzystwa ludowego, na którego czele stoi ks. Skowroński. Formalnym powodem zerwania dotychczasowego przymierza było odrzucenie przez katolików niemieckich kandydatur do pruskiej Izby poselskiej, proponowanych ze strony p. Napieralskiego. Wszelkie jednak prawdopodobieństwo zdaje się przemawiać za tem, że właściwe przyczyny spoczywają głębiej, że szukać ich należy we wzmagającym się antagonizmie narodowym, ogarniającym i te żywioły polskiej ludności górno-szląskiej, które do bardzo niedawna jeszcze szły ręka w rękę ze swymi współwyznawcami narodowości niemieckiej, a którego to kierunku głównym przedstawicielem był dotychcza naczelny redaktor *Katolika*.

Równocześnie prawie z tą ewolucyą, tak ważną dla stosunków ludu polskiego na Szląsku, ogłosiło stronnictwo centrum w sejmie pruskim odezwę wyborczą, w której omawia także sprawę polską i tak przedstawia swój program w tej kwestyi:

„Współobywateli naszych, mówiących po polsku, uważamy — co się samo przez się rozumie — za zobowiązanych do zachowania świadomości, że przynależą do państwa pruskiego i że powinni odpierać wszystkie t. zw. wielkopolskie dążności, zmierzające do oderwania ziem należących do Prus, od całości państwowej. Z drugiej strony domagamy się od rządu państwowego, aby nie naruszał religii, języka ojczystego, narodowych obyczajów i zwyczajów swych polskich poddanych, a mianowicie, aby także i w obec nich pod każdym względem kierował się zasadą sprawiedliwości. Jesteśmy gotowi do zachowania i popierania niemczyzny na t. zw. kresach wschodnich, gdzie i o ile ona jest zagrożoną; w równej jednak mierze uważamy za swój obowiązek zwalczać wszystkie zarządzenia, które z powyższemi zasadami, a mianowicie z zasadą sprawiedliwości i równości wszystkich Prusaków w obec prawa stoją w sprzeczności, a to tem bardziej, iż jesteśmy przekonani i doświadczenie wykazało, że takie zarządzenia chybiają celu, przeciwnie nawet, sprowadzają coraz większe zaostrzenie przeciwieństw na szkodę państwa".

Do powyższego ustępu *Kuryer Poznański* nawiązuje następujące uwagi:

„Z przytoczonej deklaracyi wynika, iż centrum trwa przy fałszywem swem mniemaniu o istnieniu węża morskiego „wielkopolskiej agitacyi", która zamierza oderwać polskie dzielnice od państwa pruskiego. Jest to błąd, na który niema lekarstwa. Aż nadto często remonstrowały wszystkie gazety polskie oraz nasi reprezentanci w Berlinie przeciw takiej insynuacyi. Agitacya wielkopolska to obrona religii, języka i właściwości naszych narodowych — i tę samą agitacyę uprawia bardzo wyraźnie frakcya centrum w swoim programie, żądając kategorycznie od rządu, aby nie naruszał „religii, języka i narodowych obyczajów i zwyczajów" — stwierdzając tem samem, iż rząd nie kieruje się w obec Polaków zasadą równego traktowania wszystkich poddanych pruskich".

Car Mikołaj w Austryi.

(Telefonem.)

Mürzsteg, 2 października. Obaj Monarchowie wraz z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Ferdynandem powrócili wczoraj z polowania o godz. 4 min. 30 po południu, owacyjnie witani przez liczną zebraną publiczność. Podczas polowania dano około 300 strzałów. Car zabił 9 kozic, Najj. Pan 3, Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand 15. Razem zabito 63 kozic.

Mürzsteg, 2 października. Wczoraj zaproszeni na polowanie goście zebrali się w pałacu na obiad, podczas którego ustawiony przed zamkiem chór wykonał koncert. Po obiedzie odbyło się *cercle*, poczem przy świetle magnezyowem zwiedzano miejsce polowania.

Minister hr. Lamsdorff nie wziął udziału we wczorajszem polowaniu, lecz w gabinecie swoim załatwiał sprawy, a następnie odbył przechadzkę po okolicy.

Petersburg, 2 października. Dzienniki tutejsze podnoszą w dalszym ciągu wielką doniosłość toastów, wygłoszonych w Schönbrunnie przez obu Monarchów. *Birż. Wied.* piszą, że od czasu traktatu berlińskiego, kiedy to piórem zniszczono to, co naród rossyjski z wielkim trudem zdobył, nie było tak ważnej chwili, jak obecny zjazd. Pokój w Europie i pokój na Bałkanie jest teraz zawisły wyłącznie od tych dwóch Monarchów i można być pewnym, że wynikiem konferencyi Monarchów nie będzie dyplomatyczna prośba do Porty, ale energiczne żądanie, które położy kres rozlewowi krwi na Bałkanie.

Sprawy sejmowe.

Wczoraj obradowały różne komisye naszego sejmu.

Komisya **budżetowa** załatwiła szereg spraw administracyjnych. Między innemi przyjęła sprawozdanie pos. Abrahamowicza o projekcie ustawy, w myśl której pobierany będzie przez pięć lat w obrębie całego kraju na rzecz funduszu krajowego 3 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu, zacieru winnego i owocowego; dalej załatwiła budżet szpitala kulparkowskiego i wydatki na drogi krajowe.

W komisyi **szkolnej** załatwiono sprawozdanie p. Bobrzyńskiego o wniosku pos. Tomaszewskiego w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z r. 1889 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego. Komisya postanowiła wstrzymać się na razie od zaproponowania sejmowi odpowiedniego projektu zmiany ustawy, gdyż zdaniem jej, słuszną jest rzeczą, aby w tej mierze zasięgnąć opinii Rady szkolnej krajowej, a ze względów budżetowych, także zdania Wydziału krajowego.

Dlatego też komisya uchwaliła zaproponować Sejmowi, aby wniosek pos. Tomaszewskiego wraz ze sprawozdaniem komisyi odstąpić Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby zasięgnąwszy opinii rządu względnie Rady szkolnej krajowej zdał o niej sprawę na najbliższej sesyi sejmowej.

Komisya **gospodarstwa krajowego** załatwiła sprawozdanie w sprawie hodowli nierogacizny.

Komisya **solna** sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej sprzedaży soli.

Komisya **przemysłowa** przyjęła sprawozdanie p. Paygerta w przedmiocie wniosku p. J. Gnoińskiego, domagającego się zmiany ustawy państwowej o opodatkowaniu spirytusu.

42)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

XV.

(Ciąg dalszy).

Stałem tak bez poruszenia czas dłuższy, więcej zainteresowany sąsiedztwem panny, aniżeli jakością panoramy i coraz bardziej pragnący poznania. Chodziło mi zarazem o to, czy i ją obecność moja wprawia w roztargnienie? Jakoż, pomimo, że byłem niemal zupełnie odwrócony, odgadywałem zmysłem instynktownym, czy też wprost czułem, że przy odginaniu szybko przebieganych kartek, wzrok jej przelotnym błyskiem padał na mnie i z wielkim pośpiechem wracał na stronice książki. Bezpośrednio spotkały się źrenice nasze dopiero w chwili, gdy odsunąłem się od balustrady i, skierowując się z powrotem ku hotelowemu tarasowi, spocząłem na niej wzrokiem. Wtedy odniosłem po raz pierwszy wrażenie, że oczy jej, patrzące z owalnej oprawy rzęs płowych, mają pozór srebrnych, i przekonałem się, że delikatne usta z bladoróżowego koralu uwypuklają się na białej twarzy taką prawie pieszczotliwością linii, jak u Bouguerauwskich amorów. Urok jej drobnej twarzy zaliczyćby trzeba do rodzaju tych piękności, które, nie działając zbyt świetnymi i jaskrawymi efektami na łatwą wrażliwość szerokiego otoczenia, nęcą tem silniej, oglądane zblizka, wytworną rzeźbą rysów i doskonałą harmonią szczegółów.

Nie wiem też po dziś dzień, drogą jakiej tajemnej intuicyi powiedziałem sobie odrazu, iż musi to być bardzo błękitna Polka, mimo, że obok leżał na taborecie dziennik z napisem francuskim, a czytana książka formatem i żółtą okładką wskazywała paryskie pochodzenie. Panna, mierząc się ze mną przez chwilę wzrokiem, usiłowała nadać oczom swoim wyraz zupełnie obojętny i nieco wyniosły, jednakże właśnie wyniosłość ta pozwoliła mi przypuszczać, że nie patrzyła na mnie tak samo, jak patrzyłaby na pień świerkowy, albo na kandelabry lampionów. Mogłem był pozostać jeszcze czas jakiś obok niej, ale wolałem okazać się zupełnie obojętnym i odejść w stronę parku, z nadzieją, iż niebawem w sali jadalnej znajdę znów sposobność do nasycenia mych estetycznych potrzeb. W ogóle byłem wielce rad z pomysłu, który zaprowadził mnie do Giessbach.

Zadowolenie to ustąpiło miejsca uczuciu zawodu, gdy się powyższa nadzieja moja nie ziściła. Na widok stołów, ciągnących się podwójnym rzędem przez długość obszernej sali, zastanawiałem się nad tem, czy los obdarzy mnie miejscem przynajmniej przy jednym i tym samym stole ze srebnooką. Tymczasem nieznajoma nie zjawiła się wcale, a ręka losu umieściła mnie najniegodziwiej pomiędzy opasłym Francuzem, a rodziną amerykańską, z kilku głów złożoną, która przy posilaniu się nie zachowywała wcale rozsądnej i tak często pożądanej w mowie ekonomii. Na domiar złego deszcz padać zaczął i kaskad wieczora tego nie oświetlono.

Odnalazłem ją dopiero nazajutrz w południe, w parku hotelowym, barwistym od mnóstwa kwiatów. Schodziłem właśnie od wodospadów pochyłą nieco aleją kwiatową ku domowi, gdy na przeciwnym końcu tej drogi ujrzałem trzy osoby, kroczące bardzo powoli pod górę. W jednej z nich poznałem ją natychmiast. Prowadziła matkę, kobietę wysoką i szczupłą, rumianą natwarzy, ale bez wątpienia chorą, która też niebawem przystanęła, aby wypocząć, jakkolwiej cała droga, przebyta od hotelu aż do tego punktu, mogła wynosić najwięcej paręset kroków. Jedną ręką opierała się o ramię wysmukłej panienki, w drugiej opuszczonej bezsilnie, trzymała lekki słomiany wachlarz chiński, rzucający na szary jedwab jej powłóczystej sukni plamę bladego złota. Trzecia, z pozoru dama do towarzystwa, oddaliła się wnet z pośpiechem, szukając widocznie krzeseł. Sposobność ta była mi bardzo na rękę. Przeszedłem obok pań, zlekka uchylając kapelusza i napotkawszy opodal kogoś z domowników, znacznie prędzej, aniżeli owa towarzyszka, zdołałem dostarczyć foteli.

Gdy w dwie godziny później panie opuszczały kiosk, z którego roztaczał się widok najbardziej malowniczy na całe Giessbach, ja podać mogłem ramię matce, wyręczając pannę. Znajomość została zawartą bez zbytnich trudności. Wszystkie domysły moje były trafne. Nie starałem się zresztą dowiedzieć wiele. Były to rodaczki nasze, w hierarchii społecznej postawione wysoko i świetnie — o ile pamiętam — spokrewnione na Litwie. Miejscem wychowania i wykształcenia panny był Paryż, miejscem pobytu matki były od kilku lat, odkąd stan zdrowia jej znacznie się pogorszył, rozmaite uzdrowiska zachodniej Europy. W Giessbach bawiły od tygodnia z zamiarem pozostania tam do połowy września. Od pierwszego wejrzenia poznałem, że cierpienie tej pani, zaostrzone przez wadliwość serca, należy do chorób, wycieńczających powoli, ale stale, i że lekarzom chodzi tylko o stworzenie warunków, wśród których nieunikniony kres przyjśćby mógł jak najpóźniej i w formie najłagodniejszej. Chora nie miała w sobie nic, coby mogło w jakimkolwiek kierunku wzbudzić moje zajęcie, czy też sympatyę, owszem, drażniła mnie ciągłem a zgoła prowincyonalnem i staromodnem używaniem francuszczyzny, a stanem swym chorobliwym przypominała ustawicznie, że w piersi mojej znajduje się również zegar sercowy, który uderza tyle i tyle razy na minutę i każdej minuty, z lada powodu, zatrzymać się może.

Wrażenie mdłych kropli aptecznych sprawiały na mnie rozmowy z tą chorą i pospolitą kobietą w popielatej sukni, z wielkim wachlarzem blado-złotym, ale zażywałem je z dobrowolną odwagą, skoro cukierkiem nagrody była dla mnie obecność pięknej panny. Co prawda, tylko obecność, nic więcej. Ani razu bowiem nie zwróciła się do mnie. Uważała mnie prawdopodobnie za intruza, natręta — może wprost za sezonowego łowcę posagów. O istotnej przyczynie okazywanej mi niechęci nie dowiedziałem się nigdy. Być może, iż przystosowanie się do poziomu jej matki powiodło mi się wówczas tak doskonale, że wzięła mnie za jakąś płaskość, ze znikomych najbardziej znikomą. Nie wyprowadzałem jej z błędu, nie uchylałem przyłbicy i stałem się echem przeróżnych spraw bieżących wiedeńskiej i naszej society, o ile całkowita moja obojętność na rzeczy tego rodzaju pozwoliła mi zapamiętać szczegóły, rozstrząsane często i dokładnie przez panią Idalię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Klub autonomistów zwołano na dziś przed południem. Na porządku dziennym sprawa ruskiego gimnazyum w Stanisławowie.

Sejmy krajowe.

(Telegramy).

Praga, 2 października. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu podczas dyskusyi nad budżetem krajowym posłowie Dworzak, Kubr i Baxa skarżyli się na lekceważenia sejmu przez Rząd centralny, który niezwołuje go na dłuższe sesye. P. Baxa wykazywał, iż sejm czeski w przeciwieństwie do Rady państwa zdolny jest do pracy. Mowca domagał się reformy sejmowej ordynacyi wyborczej na podstawie powszechnego, równego prawa głosowania i krytykował konstytucyę, która przyszła do skutku bez współdziałania narodu czeskiego. Żąda prawa państwowego czeskiego i wzywa wszystkie stronnictwa czeskie, aby się oświadczyły za prawno państwowym adresem do Korony.

Klub młodoczeski uchwalił prosić Marszałka krajowego Czech, aby wniosek adresowy Herolda postawił na porządku dziennym Sejmu w przyszły czwartek i piątek.

Celowiec, 2 października. W toku obrad Sejmu nad subwencyą krajową dla poparcia ruchu turystycznego zabrał głos p. Dobernigg i wykazywał konieczność energicznego wystąpienia przeciwko niesumiennej agitacyi ze strony Szwajcaryi, która przeszkadza rozmaitymi sposobami ruchowi turystycznemu do Austryi, a przedewszystkiem do Karyntyi.

Insbruk, 2 października. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu Włosi i Niemcy uczynili wniosek nagły w sprawie uregulowania płac nauczycieli ludowych. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

P. Brugnara (Włoch) oświadczył, iż posłowie włoscy zadowoleni tem głosowaniem nie będą przeszkadzali dalszym normalnym obradom Sejmu i spodziewają się, iż poczucie sprawiedliwości, okazane przez Niemców w tej sprawie, przyczyni się do rozwiązania wielu kwestyj spornych w sprawie autonomii.

Graz, 2 października. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu członek Wydziału krajowego p. Ling w odpowiedzi na interpelacyę, dlaczego Wydział krajowy nie przedłożył projektu reformy wyborczej, oświadczył, że Wydział krajowy nie miał w tej sprawie decydującego polecenia.

Sejm przyjął wniosek o otwarcie dyskusyi nad tą odpowiedzią, poczem zabrał głos bar. Rokitansky, zaatakował ostro Wydział krajowy i zapowiedział obstrukcyę partyi chłopskiej, gdyby na czas nie przedłożono reformy wyborczej.

P. hr. Stuergkh oświadcza, iż dyskusya taka doprowadzić może do rozjątrzenia umysłów.

P. Wagner (konserwatysta) podnosi, że partya konserwatywna znajdowała się w tem przymusowem położeniu, iż uniemożliwiła ostatni projekt reformy wyborczej.

Członek Wydziału krajowego p. Ling stwierdza, iż reformę wyborczą uniemożliwiła prawica. Taka reforma jest możliwą tylko wtedy, jeśli wszystkie stronnictwa na nią się zgodzą.

P. Rokitansky zabrawszy ponownie głos powtarza groźbę obstrukcyi i powiada, że powszechnego prawa głosowania jego stronnictwo nie przyjęło do projektu. Dalej domagał się, aby nie było wolno piastować równocześnie mandatu do Sejmu i Rady państwa i żądał zaostrzenia przepisów przeciw wszelkiemu naciskowi przy wyborach.

W końcu całą sprawę odesłano do komisyi.

Ulgi na kolejach galicyjskich

z powodu klęsk elementarnych.

(Telegram.)

Wiedeń, 2 października. W myśl ogłoszonych w „Dzienniku rozporządzeń kolei i żeglugi" Nr. 109/1903 poz. 2046 wchodzi w zastosowanie na rzecz dotkniętych klęską powodzi gmin powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Kraków, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Podgórze, Rudki, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec „taryfa w razie klęsk elementarnych" *(Nothstandstarif)* dla paszy i podściółki, jakoteż dla kartofli, a to na liniach kolejowych, zawartych w rozdziale A. taryfy lokalnej austryackich kolei państwowych, część II., zeszyt 1 i 2, jako też na głównych liniach kolei Północnej Cesarza Ferdynanda, i wreszcie na zostających pod zarządem kolei państwowych kolei lokalnych: Chabówka-Zakopane, Kraków Kocmyrzów, Piła-Jaworzno, Trzebinia-Skawce i Trzebinia-Siersza.

Dla posyłek deklarowanych w liście frachtowym jako bezpłatnie dawane nasiona w dowolnych ilościach, wysyłanych ze stacyi zawartych w rozdziale A. taryfy lokalnej austryackich kolei państwowych, część II., zeszyt 2, do gmin położonych w wymienionych powyżej powiatach, zostaje zezwolonem obniżenie taryfy do końca listopada b. r. do 0·2 hal. za 100 klgr. na 1 klm. przy zastrzeżeniu minimalnego frachtu 8 hal. za 100 klgr.

Na liniach lokalnych Chabówka-Zakopane, Kraków-Kocmyrzów, Piła-Jaworzno, Trzebinia-Skawce i Trzebinia-Siersza zezwolonem zostaje dla podobnych przesyłek nasion jakoteż za transport środków żywności adresowanych do centralnego komitetu ratunkowego Związku Kółek rolniczych we Lwowie fracht 0·3 hal. za 100 klgr. na 1 klm.

Dla środków żywności i drzewa budulcowego, które zostaje nadanem do wymienionego komitetu przy transporcie na liniach głównych kolei państwowych w Galicyi zezwolonem zostaje do końca b. r. 50 prc. obniżenie normalnej taryfy przy zastrzeżeniu minimalnej zapłaty 2 hal. za 100 klgr. na 1 klm. i minimalnego frachtu 8 hal. za 100 klgr.

Do kolei Północnej Cesarza Ferdynanda wystosowało Ministerstwo kolei prośbę o przyznanie podobnych ulg dla wyż wymienionych transportów.

Przesilenie na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą do *Fremdenblattu*: Skutkiem podania się hr. Khuena do dymisyi zapanował stan zupełnej niepewności. Najwybitniejsi politycy wszystkich obozów stoją w obec tej sytuacyi bezradni. Na razie tylko tyle wiadomo, że hr. Khuen nie ma zamiaru dalej sprawować agend rządowych. W obec tego, że hr. Khuen natychmiast po zgłoszeniu dymisyi opuścił salę obrad, wnoszą, iż otrzymał on pozwolenie na to i że nawet prowizorycznie załatwiać nie będzie spraw rządowych. W takim wypadku objąłby prowizoryczne kierownictwo dr. Lukacs, jako najstarszy wiekiem z pośród ministrów. Nie przypuszczają, by Izbę rozwiązano w stanie *Ex-Lex*. Na czoło obiegających kombinacyj wysuwa się kandydatura Kolomanna Szella. Wiele nadziei pokładają w pracach programowego komitetu partyi liberalnej. Liczą też na to, że Szellowi uda się swą powagą doprowadzić do porozumienia w sprawie wojskowej.

* * *

Budapeszt, 2 października. *Budapeszteńska korespondencya* donosi, że hr. Khuen Hedervary otrzymał zawiadomienie, że Najj. Pan zastrzegł Sobie decyzyę co do jego prośby o dymisyę do czasu powrotu do Wiednia. Hr. Khuen przybędzie w poniedziałek do Wiednia, aby dowiedzieć się o ostatecznem postanowieniu Monarchy.

Budapeszt, 2 października. Hr. Apponyi zwołał na życzenie opozycyi znów posiedzenie na sobotę. Ministrowie na tem posiedzeniu się nie pojawią, gdyż powzięta poprzednio uchwała opiewa, że Izba ma być odroczoną aż do ukonstytuowania się nowego gabinetu.

Budapeszt, 2 października. Partya Kossutha zamianowała wczoraj mowców, którzy mają w sobotę zabrać głos w Izbie dep. w sprawie zatrzymania żołnierzy po trzecim roku służby. Na temat ogólnego położenia politycznego będzie przemawiał p. Polonyi.

Budapeszt, 2 października. Komitet z 9 członków stronnictwa liberalnego wybrany dla sformułowania żądań wojskowych, odbył wczoraj pod przewodnictwem Kolomana Szella długie posiedzenie, ale nie doszedł jeszcze do rezultatu.

Zaburzenia uliczne w Budapeszcie

O zaburzeniach jakich widownią były przedwczoraj ulice Budapesztu, donoszą prywatnie w uzupełnieniu relacyi nadesłanych za pośrednictwem węgierskiego *Biura korespondencyjnego*:

Starcie policyi ze strejkującymi woźnicami przybrało niemal charakter rewolucyi ulicznej. Zaczęło się od tego, że furmani chcieli zmusić kolegów niestrejkujących do zaprzestania pracy i opadli ich na ulicy. Walka rozpoczęła się więc pomiędzy furmanami. Kiedy walczący dobyli noży, policya się wmieszała. W pierwszej chwili udało się walczących rozproszyć, ale już w godzinę później doniesiono, że strejkujący zebrali się pod domem firmy spedycyjnej Hofmana i oblęgają dom. Kiedy policya nadeszła, w domu nie było już ani jednej całej szyby; również poprzecinano wszystkie pobliskie druty telefoniczne, a tłum właśnie chciał wywažyć bramę. Policya konna wpadła pomiędzy demonstrantów. Rozpoczęła się walka. Z tłumu walczono nożami, a nawet padł jeden strzał rewolwerowy. Sześćdziesięciu rannych zostało na placu.

Po przewiezieniu ich do szpitala, zdawało się już, że zapanował spokój, ale popołudniu walka rozpoczęła się na nowo. Znowu zaatakowano dom spedycyjny i pracujących woźniców. Kiedy chwilowo strejkujący zebrali się w swym lokalu na naradę, policya otoczyła lokal i wziąwszy do pomocy huzarów, dokonała w lokalu rewizyi. Każdego, u kogo tylko znaleziono kamienie lub broń, aresztowano. Ogółem uwięziono 140 osób. Innych — około 800 osób — trzymano tak długo w oblężeniu, aż huzarzy obsadzili wszystkie ulice i wtedy przepuszczono ich przez szpalery.

O godzinie 4 po południu nadjechali huzarzy, aby zabrać aresztowanych. Mimo, że eskorta była bardzo silna, tłum wypadł z bocznych uliczek i uderzył na nią kamieniami. Policya była zmuszoną dobyć pałaszy, ale strejkujący nie ustępowali. Znowu nastąpiły liczne aresztowania. Jednego z walczących przewieziono do szpitala już umierającego. Dopiero wojsko przyniosło odsiecz eskorcie.

Surowy wyrok sądu pruskiego.

Przed ławą przysięgłych w Bytomiu toczył się przez trzy dni drugi proces przeciw oskarżonym o udział w zaburzeniach jakie zaszły w Hucie Laury podczas parlamentarnej kampanii przedwyborczej.

Prokuratorya oskarżyła 8 robotników o gwałt publiczny. Trybunałowi przewodniczył prezydent sądu Pilling; bronili z wyjątkiem dr. Seydy, Polaka, wyłącznie adwokaci Niemcy.

Oskarżeni przy przesłuchaniu nie przyznali się do winy, świadkowie obciążali ich jednak, zeznając, iż widzieli ich w tłumie, ciągnących sikawkę do stawu, wybijających szyby i krzyczących „Niech żyje Korfanty!"

Przedwczoraj zabrał głos prokurator; podtrzymując oskarżenie co do wszystkich ośmiu podsądnych, żądał ukarania siedmiu za ciężkie, jednego za zwykłe naruszenie spokoju publicznego. Po przemówieniach obrońców, w których stwierdzono między innemi, że oskarżeni byli tylko narzędziem w ręku „moralnych sprawców zaburzeń", a ci ulotnili się, przysięgli wydali następujący werdykt:

1. Gojny jest winien przywództwa tłumu i współudziału w gwałtach publicznych; 2. Grajcarek przywództwa tłumu; 3. Mrozek współudziału w gwałtach; 4. Weiss winnym zwykłego naruszenia spokoju publicznego; 5. Burczyk; 6. Kot i 7. Karnus współudziału w gwałcie publicznym; 8. Fabian winny współudziału w gwałcie i zniszczenia rzeczy.

---

42)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

XIX.

(Ciąg dalszy).

Simona przerzucała wzrok z jednego na drugiego, na dziadka, który wyglądał nieco uroczyście, jakby dumny, że należy do rodziny, która wychodzi zwycięzko z najsroższych burz morskich, i na Sulliana, który pochylony ku niej, z twarzą opromienioną szczerym uśmiechem, jakby jej mówił: „Przypatrz mi się, mała moja siostrzenico, to ja jestem owym rozbitkiem, którego przyjęto ze łzami radości, ja, który błogosławię teraz życie!"

Oblicze jego tak jasno to wyrażało, że Sullian nie uznawał potrzeby w inny sposób objawiać radości, której także doznał, ujrzawszy Maryę-Annę.

Pomilczał chwilę, a potem szepnął, pociągając swoją brodę:

— A mój syn, o którym nic nie mówisz? Czyż nie ładniutki, mój mały majtek?

Chodzili tak we troje rozmawiając i nie zwracając uwagi na mieszkańców Lannion. Ponieważ to było święto, niektóre sklepy były zamknięte. Sullian wyszukał otwartą cukiernię, kupił duży tort dla Maryi-Anny, drugi dla Simony, trzeci, który zamierzał posłać ojcu i cukierki, które chciał dać pokosztować synowi. Wydawał pieniądze z rodzajem radosnego zadowolenia, rzucając ze śmiechem monety na ladę i słuchając, jak padały z brzękiem. Życie go upajało, sam dobrze nie wiedział czemu, on, który zajrzał śmierci w oczy.

Snuli się bez celu po ulicach miasta, zatrzymali się na placu targowym, przypatrując się starym domom, które tam stoją od wieków, pokryte dachówką od góry do dołu, jak starodawną zbroją, a potem, nie mogąc się zdecydować na pożegnanie, udali się w stronę kaplicy de Brélévenez, aby wrócić drogą widącą z Perros, aż do domu L'Héréec'ów.

Kapitan Guen wręczył Simonie list pani Korentyny, zawierający wiadomości z wyspy Jersey, ale w którym nie pytała, ani o pana L'Héréec, ani o panią Joannę. I taką była wrodzona delikatność starego Guena, że instynktownie postąpił tak samo, jak jego córka; powstrzymał się od wypytywania Simony o jej zamiary, ani o widoki powodzenia ważnej sprawy, która im obojgu tak bardzo leżała na sercu.

Rady jego na cóż przydaćby się mogły? więc po cóż miał mówić z nią o tem?

Dopiero, gdy się z nią rozłączał, całując wnuczkę przed zamkniętemi jeszcze drzwiami domu:

— Moja Simono — rzekł — nikt ci nie ubliżył, spodziewam się, w tym domu?

W porze obiadowej, gdy pan L'Héréec wrócił z Tréguier, nie bez wzruszenia dowiedział się, że pan Guen i Sullian o mało co nie weszli do domu pani Joanny.

Kazał sobie opowiadać przechadzkę po ulicach Lannion, rozbicie statku Sulliana i powrót do Perros, a potem dodał:

— Chciałbym był być świadkiem, jak ty, tej chwili, gdy ostatnia depesza nadeszła, z doniesieniem, że wszyscy ocaleli....

— Tak — odrzekła Simona z prostotą — to była uroczysta chwila: ciotka Marya-Anna wyglądała tak jak gdyby była już w raju.

Ta młodziutka Marya-Anna, skromna kobieta z Perros, była jakby przeznaczona na to, aby roztaczać w około siebie wrażenie błogiego marzenia, bardzo słodkiego i dobroczynnego.

Pan L'Héréec nie mógł oderwać od niej myśli przez cały wieczór.

A Simona czuła, że dzień dzisiejszy nie był zmarnowany: pani Joanna zdradziła się z niespodziewaną czułością, a ojciec gotów był płakać z rozrzewnienia nad powrotem Sulliana.

XX.

Nadszedł październik. Od dwóch tygodni prawie każdego poranku Simona towarzyszyła ojcu do fabryki. Czekała w otwartych drzwiach swego pokoju, a gdy ujrzała, że wychodził, biegła za nim do oszklonego kurytarza, gdzie brunatne motyle, które się tam schroniły przed zimną nocą, latały, uderzając skrzydełkami o szyby. Całowali się serdecznie, uszczęśliwieni, że mogą się nazwać: „mój ojcze, moja córko", tak zespoleni z sobą, jakby całe wieki wspólnie przeżyli.

Pan L'Héréec wchodził do matki, stosownie do zwyczaju powziętego od dzieciństwa, a potem, swobodny, prawie wesoły, zabierał Simonę i przez ulicę Pavé-Neuf dochodzili do wybrzeża Gueru, oddalonego o jakich dwieście metrów. Łódź przywiązana czekała. Była to dla nich najmilsza chwila w dniu. Szli powoli, żeby przedłużyć tę chwilę. Simona nieraz sobie myślała, że cwa, tak bardzo pożądana rozmowa, wyznanie, którego się spodziewała i które czuła, że nieraz już drżało na ustach ojca, nastąpi podczas takiej porannej przechadzki.

Pan L'Héréec nie jednak jeszcze nie wyrzekł.

Pewnego poranku zatrzymali się na moście, patrząc na cały szereg tratew wyładowanych trawą morską, które płynęły w górę rzeki.

Ósma godzina wybiła na zegarze katedry.

— Jakto, już ósma! Ale ja się spóźniłem do fabryki! — zawołał pan L'Héréec. — Nigdy mi się to jeszcze nie zdarzyło!

I dodał z miłym uśmiechem, przyśpieszając kroku:

— Dziękuję ci za zmianę, jaką wywołałaś w mojem życiu. Temu sześć tygodni nic mnie w domu nie zatrzymywało. Nie miałem żadnego powodu, żeby się spóźniać. A teraz!

Simona wsunęła rękę pod ramię ojca. Szli sporym krokiem aż do miejsca, gdzie na wybrzeżu łódź była przywiązana do pala, wyrywając się i kręcąc na długim łańcuchu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wszystkim oskarżonym z wyjątkiem Gojnego przyznali przysięgli okoliczności łagodzące.

Prokurator zażądał następujących kar: 1. na Gojnego 6 lat cuchthauzu, utraty praw honorowych na lat 6 i dozoru policyjnego; 2. na Grajcarka, 3. Mrozka, 4. Burczyka, 5. Kota i 6. Karnusa po 5 lat więzienia i utraty praw honorowych na ten sam przeciąg czasu; 7. na Fabiana 4 lata więzienia i tyleż lat utraty praw, 8. na Weissa 3 lat więzienia.

Obrońcy prosili o łagodny wymiar kar. Adw. Seyda zaznaczył: „Nie waham się oświadczyć, iż wniosek prokuratora oburzył mnie do głębi; odniosłem wrażenie, jakoby prokurator zamierzał poprawić orzeczenie przysięgłych. Mam też przekonanie, że sąd nie przychyli się do wniosku prokuratora“. Mimo to, po 40 minutowej naradzie zapadł wyrok skazujący:

1. Gojnego na 6 lat cuchthauzu, utratę praw honorowych i dozór policyjny; 2. Grajcarka na 5 lat więzienia i utratę praw honorowych; 3. Mrozka i 4. Burczyka na 3 i pół roku więzienia i tyleż lat utraty praw honorowych; 5. Kota i 6. Karnusa na 4 lata więzienia i tyleż lat utraty praw honorowych; 7. Fabiana na 3 lata więzienia i 3 lata utraty praw honorowych; 8. Weissa na 2 lata i 3 miesiące więzienia.

Gubernator mohilewski do żydów.

Gubernator mobylewski, Klingenberg, wygłosił w Homlu na zwołanem specyalnie do ratusza zebraniu wybitniejszych żydów miejscowych następującą mowę:

„Przyjechałem tu wyłącznie ze względu na was. Bardzo mi żal nieszczęśliwych ofiar niewinnych, gdyż ucierpieli właśnie niewinni i biedni. Zkąd mogła powstać taka zawziętość jednej grupy ludności przeciw drugiej, wyznającej inną religię? W Rossyi istnieje całkowita wolność wyznania. O tem najlepiej wiedzą sami żydzi, wyznający wiarę mojżeszową. Przyczyn tych ostatnich wypadków głębiej szukać należy. Znam gubernię mohylewską od lat 25. Wówczas żydzi byli pewni pod względem politycznym, nie należeli do żadnych ruchów politycznych i wtedy nie było nawet mowy o biciu żydów. Zaburzenia antiżydowskie, jakie zachodziły w ósmym dziesiątku lat minionego stulecia, miały zupełnie inny charakter: były one rezultatem ucisku żydowskiego, pod którym pozostawała ludność chrześciańska, ale teraz jest już zupełnie co innego. Teraz żydzi stali się kierownikami, organizatorami wszelkich ruchów antirządowych. Cały ten Bund i socyalna-demokracya, wszystko to żydzi. Są co prawda między nimi i osoby innych wyznań, ale należą one do podburzanych, gdy podburzycielami są zawsze żydzi. W gimnazyach żydzi sprowadzają młodzież z drogi cnoty, a jeśli na uniwersytecie odbywa się wiec — znowu widzimy żydów.

„Wogóle żydzi nie są już teraz pokorni, lecz zuchwali i przestali szanować władzę. Zwróćcie uwagę na to, panowie, że policyant niema obecnie żadnego znaczenia, nikt go teraz nie szanuje. Zawsze i wszędzie żydzi ujawniają całkowite lekceważenie i nietolerancyę względem chrześcian. Ale oto macie: przed paru dniami, na ulicy, na żonę moją najechał rowerzysta, kto? — żyd. Uczeń gimnazyum spotyka mnie na ulicy z papierosem w zębach i nie kłania się; kto taki? — znowu żyd. Uczenica gimnazyum, zdejmując żakiet, zawadziła rękawem o żonę moją, a na pytanie żony, czemu nie przeprasza, odpowiada: „nie zauważyłam“. Znowu kto? — żydówka. Oto panowie, gdzie leży przyczyna. Sami jesteście winni wszystkiemu, co się stało. Rząd jest bezstronny i ja jestem bezstronny. Ale będąc bezstronnym, muszę wam powiedzieć; sami jesteście winni. Nie wychowujecie swych dzieci, jak należy, nie potraficie wywierać na nie wpływu. Możecie jednak to ujawnić, wskazując na nie władzom. Nie robicie tego, ukrywając winowajców. I oto są owoce waszego postępowania. Propagujecie wśród niecywilizowanej ludności nieposłuszeństwo i walkę z rządem, ale masy rossyjskie nie pragną tego i w rezultacie przeciw wam się zwracają. Oto, do czego doprowadziliście. Doprawdy, kiedyż to kto słyszał, aby żydzi uzbrajali się, strzelali do wojska, które was broniło? Przecież w ten sposób nie wy przed nami, ale my przed wami musimy się bronić. Żal mi, serdecznie mi żal niewinnych ofiar, które ucierpiały. Ale, panowie, sami jesteście winni i na was spada odpowiedzialność moralna za to, co się stało w obec ludności jednego z wami wyznania“.

Z pod berła rossyjskiego.

(Podróż ministra Plehvego na Sybir. — Reforma zarządów gubernialnych. — Nowe zarządzenia wyjątkowe przeciw żydom).

Rossyjski minister spraw wewnętrznych Plehve objeżdża obecnie Sybir w celach inspekcyjnych. Zwiedził już Omsk, Irkuck, Czelabińsk i bawi od dni paru w Tomsku. Jego podróż na Sybir łączą ze sprawą uregulowania emigracyi zubożałych wieśniaków ze środkowych gubernij caratu na Sybir i ze sprawą powrotu wydalonych na Sybir studentów. Zwłaszcza ta druga sprawa jest głównym przedmiotem troski p. Plehwego. Car Mikołaj wyraził życzenie, by studentów wydalonych w r. z. na Sybir za udział w rozruchach powrócono rodzinom. Od studentów zażądano wówczas, by wnieśli prośbę o ułaskawienie, ślubując w niej, że nie będą brali udziału w żadnych rozruchach. Żądaniu temu studenci odmówili.

W r. z. *adlatus* Plehwego, ks. Swiatopołk-Mirski udał się na Sybir, by studentów nakłonić do przyjęcia podanych warunków. Misya jego spełzła na niczem, gdyż studenci oświadczyli, iż nie wdadzą się w żadne pertraktacye z rządem, który aprobował katowanie, jakiego ofiarą padła młodzież w soborze kazańskim. Owóż obecnie wyruszył p. Plehwe osobiście dla załatwienia tej kłopotliwej sprawy. Czy mu się uda cel osiągnąć, dotąd nie wiadomo.

W sferach prawodawczych — jak donoszą gazety petersburskie — podniesiono obecnie myśl stopniowego wzmacniania i rozszerzania władzy gubernatorów. Pierwszym krokiem w tym celu zdaje się być obowiązujące już poddanie, w pewnych wypadkach, władzy gubernatorów przedstawicieli inspekcyi fabrycznej i dozoru górniczego. Reforma ta, według projektu, pójść ma znacznie dalej, tak, aby władza gubernatora mogła być więcej samodzielna. Tym sposobem dojść może do tego, że w przyszłości zarządzający guberniami przejdą z pod zależności ministerstwa spraw wewnętrznych pod władzę komitetu ministrów.

Istnieje również projekt mianowania na stanowiska gubernatorów osób gruntownie obeznanych z potrzebami ludności i warunkami, w jakich znajduje się państwo, jako kraj wyłącznie rolniczy. W tym celu do stanowiska wice-gubernatora, a następnie gubernatora prowadzić ma pewne hierarchiczne stopniowanie służbowe, to jest, że na stanowiska te mianowane będą osoby, które poprzednio przebyły najmniej lat 3 na posadach naczelników ziemskich, co da rękojmię kompetencyi ich w sprawach blisko obchodzących ludność i wytworzy między tą ostatnią i wyższemi władzami administracyi miejscowej pewną łączność, której brak dotychczasowy tak wyraźnie w wielu razach odczuwać się dawał.

Z Petersburga donoszą, że ukaz ministra spraw wewnętrznych zabrania żydom artystom dramatycznym, śpiewakom i muzykantom występować w obrębie rossyjskiego państwa, z wyjątkiem tych okręgów, w których dozwolone jest osiedlanie się żydom. W skutek tego dyrektorowie teatrów, którzy na sezon zaangażowali już żydowskich śpiewaków, muzykantów i artystów, znaleźli się w wielkim kłopocie. Na prośbę ich, minister na ten jeszcze sezon uczynił wyjątek.

KRONIKA

Lwów, 2 października.

— **Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator** przejechał dziś w nocy z Wygody przez Lwów, udając się do Wiednia.

— **JE. Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Z kolei.** Od 1 października b. r. kursują wozy sypialne przy pociągach pospiesznych nr. 1/301 i 302/2 z Krakowa aż do Itzkan i napowrót.

Równocześnie zniesiony został kurs wozów restauracyjnych przy pociągach pospiesznych nr. 301 i 302 między Czerniowcami i Itzkanami i te wozy kursować będą nadal tylko przy pociągach nr. 5 i 6 rumuńskich kolei państwowych z Bukaresztu do Itzkan względnie z Burdujen do Bukaresztu.

— **Na kongregacyi** zakonu Braci Mniejszych, odprawionej w dniach **23** i **24** z. m. we Lwowie przez definitoryum prowincyi pod przewodnictwem O. Daniela Magońskiego, prowincyała zakonu zostali obrani:

Gwardyanami: we Lwowie (w kościele św. Andrzeja) O. Innocenty Kominek, zarazem administratorem parafii, wikaryuszem klasztoru i prefektem kleru O. Aleksy Klajewicz; w Krakowie (św. Bernarda) O. Ferdynand Moralski, wikaryuszem O. Cyryl Strzemecki; w Tarnowie O. Mateusz Balewander, wik. O. Leon Pastuszak; w Przeworsku O. Franciszek Woźny, wik. O. Grzegorz Miętus; w Samborze O. Józef Leśniak, wik. O. Hermenegild Wiech; w Sokalu O. Fidelis Masłowiec, wik. O. Kapistran Cieślik; w Kalwaryi Zebrzydowskiej O. Felicyan Fierek, wik. O. Hieronim Zmarz; w Leżajsku O. Sergiusz Michna, wik. O. Piotr Masny, magistrem now. kler. O. Feliks Dwornicki; w Alwernii O. Zygmunt Ziemiański, wik. O Filip Broda; w Zakliczynie O. Paweł Feczko, wik. O. Władysław Zajączek; w Wieliczce O. Walenty Starmach, wik. O. Serafin Piestrak, magistrem now. braci O. Hipolit Dzielski; w Bieczu O. Mateusz Dzielski, wik. O. Ireneusz Kmiecik; w Krakowie (św. Kazimierza) O. Zygmunt Janicki, wik. O. Konrad Gubarzewski; w Rzeszowie O. Duklan Zając, wik. O. Sylwester Piorek; w Przemyślu O. Waleryan Gawędziński, wik. O. Innocenty Włodek; w Zbarażu O. Karol Mróz, wik. O. Otto Żugaj; w Leszniowie O. Tobiasz Ucherek, wik. O. Klemens Mosetti; w Brzeżanach O. Salwator Szpila, wik. O. Krescenty Jeziorski; w Krystynopolu O. Dyonizy Lubowiecki, wik. O. Ambroży Ligas; w Jarosławiu O. Eustachy Werner, wik. O. Metody Turkiewicz; w Kętach O. Witalis Kapuśnik, wik. O. Albin Sroka; w Gwoździcu O. Anzelm Szuber, wik. Jakób Półzięć; w Rawie O. Seweryn Oleksy, wikaryuszem O. Julian Stachowski; w Sądowej Wiszni O. Rajmund Ptak, wik. O. Sylwester Hanula; w Dukli O. Aleksander Wójcik, wik. O. Maksymilian Rutowski; we Lwowie (św. Rodziny) O. Joachim Maciejczyk, wik. O. Pius Szewczyk; we Fradze O. Laurenty Kubas; w Wicyniu O. Kanty Turmanik; w Zakopanem O. Bruno Nowakowski.

Przeniesieni: OO. Mauswet Majkut, Gabryel Patyk, Leonard Szczepaniak do Lwowa (św. Andrzeja); O. Benedykt Wiercioch do Krakowa (św. Bernarda); O. Czesław Bogdalski do Przeworska; O. Tadeusz Ukleja do Sambora; OO. Cypryan Firszt, Teofil Tyrankiewicz do Sokala; OO. Hadryan Biliński, Dominik Górski do Kalwaryi Zebrzydowskiej; O. Stefan Podworski tamże do Grobu Matki Boskiej; O. Samuel Szewczyk do Leżajska; OO. Jacek Deszczutka, Pacyfik Zawidlak do Zakliczyna; O. Idzi Urban do Wieliczki; OO. Maryan Markiewicz, Alfons Kogut, Roman Kajetanowicz do Krakowa (św. Kazimierza); OO. Henryk Lokajczyk, Antoni Gazda do Przemyśla; O. Kamil Grzybała do Zbaraża; O. Władysław Sojka do Leszniowa; O. Tadeusz Sychta do Krystynopola; O. Eugeniusz Maj do Jarosławia; O. Bernard Stopa do Kęt; O. Edward Kułakowski do Dukli; OO. Jan Falasz, Symforyan Figura do Lwowa (św. Rodziny).

Podatek gminny czynszowy. Rok bieżący zamyka trzydziestolecie istnienia we Lwowie podatku gminnego czynszowego, a spóźniona w tym roku dyskusya w miejskiej komisyi budżetowej, była jakby obchodem jubileuszowym tych bardzo ożywionych rozpraw, jakie toczyły się na ratuszu lwowskim przed laty 30, gdy powstał projekt nałożenia na ludność Lwowa podatku, zwanego pierwotnie groszem czynszowym. Pierwszy budżet Lwowa po wprowa-

---

25

JERZY.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy).

Jerzy pochylił się ku ramieniu proboszcza na powitanie, starając się ukryć wzrastające zmieszanie. Po chwili zapanował już nad sobą i twarz jego była tylko bladą, ale spokojną.

— Idąc z plebanii aleją grabową — mówił staruszek — obserwowałem cię przez cały czas. Źle robisz mój kochany, że po zachodzie słońca wylegujesz się na dworze i do tego na kamiennych stopniach, wszak niedawno chorym byłeś przecie? — Oj ty idealisto — ciągnął dalej, przybliżywszy się do Jerzego i poklepawszy go poufale z uśmiechem po ramieniu — patrzyło się zapewne w gwiazdy, marzyło....

Jerzy poruszył się niespokojnie i milczał. A proboszcz mówił swobodnie dalej, wstępując na werandę.

— Oj młodzi, młodzi! Zawsze wam pstro w głowie, no, ale nie gniewaj się na mnie, starego, że ci to mówię — dorzucił po chwili, sadowiąc się wygodnie na trzcinowym fotelu....

— Cóż słychać nowego?...

Jerzy, przysuwający sobie właśnie ręką krzesełko, odwrócił się zakłopotany tem pytaniem ku drzwiom balkonu. Z oświetlonej po za szeregiem ciemnych pokoi jadalni zbliżał się właśnie stary lokaj Antoni i stanąwszy niebawem na progu balkonu, zaanonsował stereotypowym tonem służącego z dobrego domu: „Proszę jaśnie pana, kolacya na stole“.

— Proszę kochanego księdza proboszcza, uprzejmie proszę — rzekł Jerzy szybko, kontent z przerwanej rozmowy, wskazując ruchem ręki drzwi do pokojów dworku.

Poczciwy, dobroduszny księżulek!... Doglądał go w chorobie, pielęgnował, a teraz szedł ufny, nie przypuszczając nic zgoła, spokojny — tak daleki myślą od burzy szalejącej w duszy Jerzego, którego, znając od dziecka, pierwszy nauczył się modlić!... Ziarnka wiary, rzucone w duszę dziecięcia, wydały plon; pamięta, jak będąc chłopięciem, modlił się gorąco i szczerze, jak z rączkami złożonemi pobożnie, powtarzał słowa modlitwy co wieczór regularnie, co rano....

Ale życie, jego namiętności wypaliły w jego duszy widocznie tę wiarę, kiedy przed chwilą chciał się życia pozbawić, nie myśląc wcale o prawach Kościoła, nie zastanawiając się nad tem, że nawet cmentarze wstydzą się samobójców, kryją ich mogiły na uboczu, zdala od oczu ludzkich!...

Zjawienie się tego sługi Bożego rzuciło dopiero promień światła na to, co on uczynić zamierzał. A jednak?...

Jerzy, przestąpiwszy próg jadalni, poprzedzany przez mówiącego coś bezustannie księdza, oparł ręce na poręczy krzesła u nakrytego stołu i zwiesił głowę.

A jednak, dokończył w duchu za niego rozum bezlitośnie, a jednak, ty musisz umrzeć!...

Naprzeciw Jerzego staruszek stał również u krzesła swego i złożywszy nabożnie ręce, odmawiał przed posiłkiem modlitwy. W kilka minut później Jerzy z proboszczem siadali obadwaj do stołu. Staruszek obrzucił łakomem okiem, trzymany przez służącego półmisek z kurczętami, upieczonemi na rożnie i sałatą, oblaną suto śmietaną. Twarz jego dobroduszna rozjaśniła się wewnętrznem zadowoleniem. Nałożywszy na talerz pokaźną porcyę pieczystego, rzekł mimochodem. — Wiesz, że przyjechała nasza sąsiadka, księżna pani z Biedrzyna.

Jerzy poruszył się niespokojnie, a widelec, trzymany w ręku, wysunął mu się z palców i potoczył na ziemię.

— Kiedy?...

— Dziś w południe widziałem plenipotenta. Spotkałem go w miasteczku, mówił mi także, że i książę również przyjeżdża. A na św. Stanisława ma być uroczystość w Biedrzynie, jako w dniu imienin jakiejś hrabianki, zdaje się, o ile zrozumiałem, przyszłej żony siostrzeńca samego księcia Rossolińskiego.

Jerzy podniósł głowę i zapytał roztargniony. — A cóż to ma jedno z drugiem?...

Proboszcz, położywszy widelec z jednej, a nóż z drugiej strony talerza, obruszył się na ta pytanie wielce i wykrzyknął:

— Dobryś sobie!... Jakto, co jedno ma z drugiem? — i dobitnie począł Jerzemu tłómaczyć ponownie dalej. — Księstwo urządzają wspaniałe przyjęcie dla siostrzeńca księcia, także Rossolińskiego i jego narzeczonej. Będzie więc zjazd rodzinny, fety, fajerwerki, illuminacya, a wszystko 8-go. Zrozumiałeś teraz mój chłopcze? — Ho, ho, ci wielcy panowie umieją się bawić, ba, mają na to, a zresztą nie zapominają o Panu Bogu i o jego sługach; plenipotent obiecał mi, że przedstawi księciu projekt odnowienia kościółka w Podgajowicach i utrzymywał, że książę nie pożałuje na pewno funduszów.

Jerzy, wziąwszy do rąk machinalnie nóż i widelec, udawał, że kraje, a ksiądz tymczasem spojrzawszy po raz pierwszy na jego talerz, wykrzyknął jowialnie: — A to się uwinął! Z kurczaka już ani śladu, nie tak, jak ja stary, powoli, bez zębów, ale to chwała Bogu, że masz tak doskonały apetyt.

Jerzy uśmiechnął się mimowoli, aby zaś milczenie jego nie zwróciło uwagi staruszka, zapytał:

— Zkądżesz jednak nagle takie przyjęcia, skąd ten młody książę i jego narzeczona, o którym nikt nigdy nic nie słyszał?...

— O narzeczonej i siostrzeńcu to ja tam nic nie wiem, ale co do przyjęć, to jest to już dawna historya. Sześć tygodni temu plenipotent był już o tem uprzedzony, ba, jeździł nawet przecież po ognie sztuczne do Warszawy.

I powiedziawszy wszystko, co wiedział, umilkł stary ksiądz, zapiwszy winem posiłek.

— Może ksiądz dobrodziej pozwoli jeszcze pieczystego, proszę, bardzo proszę — rzekł Jerzy, a słysząc to, podbiegł służący z półmiskiem szybko do staruszka.

— Doskonałe kapłony, dawno nie jadłem takich — odrzekł proboszcz i zgarnął na talerz sporą porcyę wychwalanego drobiu.

Jerzy zaś podparł głowę dłonią i myślał z goryczą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maciej hr. Łubieński.

dzeniu samorządu, budżet skromny, bo w obrotach kasowych preliminujący 761.380 zł. w. a., wykazywał blisko 300.000 zł. niedoboru. Aby mu zaradzić, magistrat wniósł był o ustanowienie podatku czynszowego o jednolitej dla wszystkich 5-procentowej stopie. Wniosek przeszedł przez przepisany alembik i gdy dostał się na Radę miejską, przepadł 75 głosami przeciwko 3. To charakteryzuje dosadnie ówczesne usposobienie ludności dla owego projektu. Jednakże po roku ciężkiej walki z finansami, a wobec nowych wielkich wydatków, jak n. p. zwalczanie cholery (w r. 1873), magistrat ponowił swój wniosek, a wtedy już i komisya budżetowa poczęła traktować go seryo. Lecz i tym razem jeszcze Rada miejska stanowczo się mu sprzeciwiła, a skutek był ten, że powstał rozłam i poważny dysonans, którego wynikiem było prowizoryum budżetowe przez cały rok 1873; jednakże najpierw budżet cały, a w nim podatek czynszowy uchwalono, w dwa tygodnie zaś później zreasumowano tę uchwałę i zarządzono weryfikacyę budżetu. Operacye „nożyczkowe“ w budżecie w celu upozorowania niższego preliminarza rozchodów nie na wiele się przydały, kilka uchwał budżetowych Wydział krajowy zniósł ze względów formalnych, a tymczasem rok budżetowy dobiegł do końca.

Uchwalony w r. 1873 po raz pierwszy podatek czynszowy jednolity 5 proc. wszedł naprawdę w życie dopiero w drugim kwartale r. 1874. Po siedmiu latach zniżono go na 3 proc., trwało to jednak tylko rok, a od 1 kwietnia 1882 zaprowadzono stopę progresywną, mianowicie 3 proc. od czynszów do 300 zł., 4 proc. do 600 zł. i 5 proc. ponad 6 0 zł. W r. 1887 zaprowadzono czwartą kategoryę, z tem, że mieszkania w cenie od 601—3000 zł. opłacają 5 proc., zaś droższe 10 proc. fasyonowanej kwoty czynszowej tytułem podatku gminnego czynszowego.

Te cztery skale istnieją po dziś dzień, jest jednak wiele prawdopodobieństwa, że stan ten, trwający tym razem już lat 16, niebawem się zmieni. W maju r. b. miejska komisya budżetowa kończąc swe obrady nad budżetem na rok bieżący, oparła się wnioskowi na podwyższenie dodatków gminnych do podatków bezpośrednich. Natomiast wzięła pod rozwagę wniosek o nałożenie 10 proc. podatku gminnego czynszowego na mieszkania, począwszy już od 3000 K. fasyonowanego czynszu, podczas gdy obecnie czynsz ponad 6000 K. podlega stopie 10 proc. W maju jednak wybrano komisyę „nożyczkową“, która szczęśliwie potrafiła ominąć konieczność owego podwyższenia, zaznaczając jednak zasadniczo, że budżet następny nie będzie się mógł obejść bez takiej zmiany.

Obecnie jednak czynniki kompetentne z wielką rezerwą zachowują się w tej sprawie, albowiem zestawione właśnie rachunki podatku domowo-czynszowego za rok 1902 budzą pewne wątpliwości, ażali wspomniana podwyżka będzie pożądaną ze względu na siłę podatkową obywateli. Z rachunków tych bowiem okazuje się, że mimo wytężonej obecnie działalności miejskiego biura egzekucyjnego, stosunki nie są na tyle pomyślne, aby można zmiejszyć zaległości w tym podatku. Wprawdzie w r. 1902 preliminowano tylko 582.000 K. tytułem tej daniny, wpłynęło zaś do kasy miejskiej 608.000 K., jednakże równolegle z tem, lecz w odwrotnym stosunku idą zaległości, które ze 100.000 K. (z końcem roku 1901), wzrosły do 113.827 K. po zamknięciu rachunków za rok 1902.

Jest to wymownym dowodem niepomyślnych stosunków finansowych wśród właścicieli realności — i dla tego twierdzić można, że skończone trzydziestolecie istnienia podatku gminnego czynszowego jest wiernem odbiciem tej walki, jaka rozegrała się zanim on wszedł w życie.

— **Związek** handlowy „Kółek rolniczych“ a cukier krajowy. Jak się dowiadujemy, pokrył Związek handlowy „Kółek rolniczych“ przeszło połowę swego rocznego zapotrzebowania cukru w zastępstwie Towarzystwa przeworskiego. Fakt ten należy skonstatować z uznaniem i zadowoleniem.

— **Związek** właścicieli i kierowników drukarń w Galicyi wschodniej ma powstać we Lwowie. Ułożono już statut Związku, który obejmuje również założenie kasy chorych dla członków, oraz funduszu pensyjnego.

— **Wieczorek** z tańcami w Stowarzyszeniu „Gwiazda“, odbędzie się w niedzielę, d. 4 b. m. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Na dochód** pogorzelców urządza koło młodzieży polskiej w niedzielę, dnia 4 b. m., w sali Stow. „Skała“ (ul. Mickiewicza 28) przedstawienie amatorskie.

— **Z Czytelni akademickiej.** Urządzony staraniem komisyi informacyjnej lwowskiej Czytelni akademickiej kurs przygotowawczy geometryi wykreślnej dla kolegów-gimnazyalistów udających się na technikę, rozpocznie się w sobotę, dnia 3 b. m., o godzinie 4 po południu w pokoju kółek Czytelni akademickiej (pasaż Mikolascha 2 schody, II piętro).

— **Tegoroczna kontrola** wojskowa żołnierzy i rezerwistów zapasowych 19 p. obr. kraj. we Lwowie odbędzie się w dniach od 24 do 30 października r. b. w zabudowaniach komendy uzupełniającej tego pułku przy ul. św. Piotra i Pawła, każdym razem o godzinie 9 rano. Do kontroli tej mają się stawić asenterowani w latach od 1891—1902. Kontrola dodatkowa odbędzie się 23 listopada r. b.

△ **W ul. Marszałkowskiej** przytrzymała wczoraj policya zbłąkanego 2-letniego chłopca i oddała go w opiekę komisaryatowi II dzielnicy. Dziecko ubrane było w duży słomiany kapelusz i białą trykotową sukienkę.

△ **Do trafiki** przy ul. Sykstuskiej 12 weszli wczoraj wieczorem dwaj chłopcy, 12 i 14-letni, z których jeden zażądał pudełka tutek cygaretowych. W chwili gdy trafikantka zdejmowała je z półki, jeden z chłopców skradł z otwartej lady około 40 K. gotówką, poczem obaj zbiegli.

— **Slub.** W Zielonkach pod Krakowem odbędzie się dnia 4 b. m. ślub panny Danieli Kotkowskiej, córki pp. Napoleona i Tekli z Molinarych, z p. Ludwikiem Van Normanem, znanym publicystą amerykańskim i wielkim przyjacielem Polaków, który podczas dłuższego pobytu w Galicyi i Kongresówce nawiązał bliższe stosunki z przedstawicielami naszej literatury i inteligencyi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Władysław Bogdański, doktor wszech nauk lekarskich, członek-założyciel lwowskiej „Lutni“ i nauczyciel szkoły śpiewu, w 65 roku życia; — Eugenia Zaleska, w 18 roku życia.

W Krakowie, Urszula z Grudzieńskich 1 voto Palińska 2 voto Węgłowska, w 87 roku życia.

W Grazu, radca Dworu Aleksander Rollett, profesor tamtejszego Uniwersytetu, przełożony instytutu fizyologicznego.

— **Uroczyste poświęcenie** nowego gmachu Szkoły realnej w Jarosławiu odbędzie się w niedzielę, 4 b. m.

— **Burmistrzem** m. Żółkwi wybrany został jednomyślnie dotychczasowy komisarz rządowy p. Franciszek Sheybal, jego zaś zastępcą dr. Włodzimierz Maciulski.

— **Kongres** międzynarodowego prawa otwarto wczoraj w Antwerpii.

— **Emigracya do Meksyku.** Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa agenci werbujący robotników do kopalń w Meksyku pojawią się niebawem także w naszym kraju. Znawcy stosunków przestrzegają, że należy się przed nimi mieć na baczności, a na wszelki wypadek wchodzić w umowę jedynie na podstawie szczegółowego, urzędownie legalizowanego kontraktu i realnej rękojmi.

Interesowani najlepiej uczynią, zwracając się w podobnych wypadkach po informacye do Ministerstwa spraw wewnętrznych, które nie odmówi ich prośbie.

— **Stracenie zbrodniarzy.** W Nowym Jorku stracono wczoraj za pomocą elektryczności trzech braci, którzy zamordowali swego wuja w celach grabieży.

— **Nowa wyprawa do bieguna północnego.** Oprócz wyprawy amerykańskiej kapitana Pearyego, wyruszy w roku przyszłym do bieguna północnego także wyprawa angielska pod kierunkiem kapitana Drakego. Gdy jednak Peary zamierza dotrzeć do bieguna na północ do Grenlandyi, Drake obrał za podstawę swoich wypraw wyspę Patryka w archipelagu Parrego.

Kronika prowincyonalna.

— **Chodorów.** *(Wypadek na kolei).* We środę, między stacyami Chodorowem a Boryniczami, pociąg pospieszny, przychodzący do Lwowa o godzinie 2 po południu, najechał na włościanina, który mając przed sobą otwartą rampę, wjechał z wozem na tor. Pociąg odrzucił konie i wóz o jakie 30 metrów. Jednemu koniowi urwał głowę, drugiemu połamał wszystkie nogi i rozpruł brzuch, tak, że wnętrzności rozlały się po szynach. Wóz został na dwoje przecięty. Włościanin, który powoził końmi odniósł tak znaczne obrażenie cielesne, że słaba jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

— **Przemyśl.** *(Samobójstwo).* Wczoraj w nocy rzucił się na tutejszym dworcu kolejowym w zamiarze samobójczym pod koła pociągu pospiesznego starszy komisarz kolei państwowych Wład. Koturba, były naczelnik ogrzewalni kolejowej w Przemyślu, obecnie zasuspendowany i zamieszkały w Krakowie. Koturba zginął na miejscu. Powodem samobójstwa miały być złe stosunki materyalne, oraz groza spensyonowania. Koturba pozostawił wdowę i troje małoletnich dzieci.

— **Radymno** *(Śmierć pod kołami pociągu).* Gdy onegdaj pociąg pospieszny z Krakowa dojeżdżał do Radymna, przed wjazdem do stacyi szedł przez szyny dwudziestokilkuletni syn dróżnika kolejowego Steciowa z konewką po wodę. Minął już szyny, którem miał przejeżdżać pociąg pospieszny, gdy zobaczywszy tuż przed sobą nadjeżdżający nań pociąg ciężarowy, cofnął się, sądząc, że zdoła uciec przez szyny pierwsze. Potknął się jednak i padł tak nieszczęśliwie, że pociąg odciął mu głowę i nogi, podczas gdy reszta ciała została na szerokości między szynami. Pociąg zatrzymano i po skonstatowaniu śmierci przez jadącego pociągiem lekarza wojskowego, ruszono z nieznacznem opóźnieniem w dalszą drogę.

Notatki literacko-artystyczne.

(mre) **Stefana Żeromskiego** „Opowiadania“ ukazały się w krótkim — jak na nasze stosunki — czasie, w trzeciem wydaniu. Fakt ten świadczy raz jeszcze niezbicie o poczytności, jaką się cieszy ten autor u nas, a dodajmy z góry: i za granicą, gdzie coraz częściej spotykamy się z przekładami jego pięknych obrazków. „Opowiadania“ nie straciły nic na swojej wartości; zawsze z ogromnem zajęciem odczytywać będziemy „Doktora Piotra“ a tragiczne dzieje jego ojca staruszka prawdziwie rozrzewniać nas będą.

Zawsze współczucie szczere ogarnie czytelnika przy spotkaniu z owym biednym urzędnikiem pocztowym w zapadłej mieścinie („Ananke“); z chłopcem Obałą („Zapomnienie“), kradnącym deski z lasku pańskiego na trumienkę dla zmarłego syna; lub wreszcie z młodziutką nauczycielką wiejską („Siłaczka“), dogorywającą w zimnej chacie, zdala od swoich, pogrzebawszy wszelkie marzenia i rojenia młodzieńcze o pracy dla ludu. Nieweselsze tematy poruszają artystyczne cacka: „Niedziela“, „Zmierzch“, „Złe przeczucie“ i inne; a choć w opowiadaniach „Oko za oko“ lub „Z dziennika“ przebłyskują tu i ówdzie leciuchne promyki, nie tyle słoneczne, ile w swej charakterystyce i prawdzie życiowej nieco mniej „grobowe“ — cały zbiór, zamknięty w wydanym właśnie tomie, odznacza się ogromnym pesymizmem. W takich warunkach trzeba posiadać rzetelny talent, by mimo przeładowania utworów swoich nieniemożliwie czarnemi barwami, czytelnika nie zrazić, nie zniechęcić, a dopiął tego w całej pełni p. Żeromski. Wszak na okładce jego ogromnie smutnych „Opowiadań“ czytamy znaczące dwa słówka: wydanie trzecie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, (na dochód pogorzelców w Złoczowie) po raz trzeci „Wróg ludu“, sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Wystawa ogrodniczo-pszczelnicza we Lwowie.

Komisya sędziów, w skład której wchodzili prof. Władysław Tyniecki, jako przewodniczący i pp. E. Pierożyński, Adam Błażek, Tomasz Kaczyński, Kazimierz Brzeziński, dr. J. Szyszyłowicz, br. J. Brunicki, Arnold Röhring i W. Maciaszek, jako członkowie, przyznała wystawcom następujące nagrody:

1. Redakcyi *Bartnika* zatwierdzono dawniej udzielone dyplomy honorowe, za długoletnie wytrwałe i skuteczne krzewienie pszczelnictwa i ogrodnictwa. 2. Dyplom honorowy otrzymał p. Wojciech Maciaszek z Tarnowa, za wytrwałą i skuteczną pracę na polu krzewienia ogrodnictwa. 3. Dyplom uznania: p. Witold Traczewski, krajowy instruktor rolnictwa, za gorliwe starania około podniesienia ogrodnictwa w powiecie lwowskim.

W dziale owoców świeżych otrzymali nagrody: Medal złoty: p. dr. A. Tarnawski w Kossowie. Medal srebrny rządowy: panna Janina Dydyńska ze Lwowa. Medal srebrny Tow. gospodarskiego: pp. Julian br. Brunicki z Podhorzec, Jaksa Chamcowa ze Skowiatyna i szkoła zjednoczonego Tow. na Zamarstynowie. Medal srebrny Tow. zjedn. dla ogrodn. i pszczelnictwa: Zarząd ogrodów w Zaleszczykach, pp. Zofia i Józef Szmidtowie ze Lwowa, Bracia Niemczewscy z Okop, br. de Vaux z Chodorowa, szkoła Towarz. pszczeln. ogrodn. w Brodach, Romanowska z Kopań, Matuszyński z Borszczowa, Sarama Przestalski z Kałusza, Gnoiński z Cieszanowa, ordynacya dóbr Borynicze i Bracia Drobnerowie (Dom ogrodniczy we Lwowie). Medal bronzowy rządowy: pp. Funkie z Uścia biskupiego, Kotecki z Horodenki, Kowalski z Kobyłowłok, Marcinków ze Sołotwiny, Wolańska, szkoła w Rusiłowie i Zakład sierót i ubogich w Drohowyżu. Medal bronzowy Tow. gospodarskiego: pp. Huczek w Dobromilu, Onyszkiewicz w Zbarażu, Zarząd szkoły w Starejsoli, Ferens w Ohladowie, Noss w Bortkowie, M. Taźbierski w Zakliczynie, Gorszczyński w Lesienicach. Medal bronzowy gal. kraj. zjed. Tow. dla ogrodnictwa i pszczelnictwa: Szkoła ludowa w Starej Ropie, pp. Asłan z Koziny, Zarząd lasów w Kosowie, Klemens Mroczkiewicz, naucz. ludowy, Klasztor OO. Franciszkanów we Lwowie, Józef Chrzanowski w Gańczarach, Tomasz Milewicz z Grzybowic, Sew. ks. Sapieżyna w Bilce szlacheckiej, Michał Malina z Malechowa, Kazim. Hartman z Winnik, Sówka z Siemiechowa, Józef Kowalski z Malechowa. Listy pochwalne: pp. Adam br. Horoch z Winniczek, Tomasz Czuchowski z Siemianówki, Karolina Seredyńska ze Lwowa, Antoni Poliwka, Damian Ciechowski z Chodorowa, Kazim. Horodyski z Żabiniec, Józef Szelewicz z Leżajska, ks. Mikołaj Folwarków, Leon Hruszkiewicz, Kazimierz Stanowski, Wacław Hartmann, Fryderyk Wolf, Wilhelm Winkler z Winnik, Jakób Poleciow z Malechowa, Szymon Kudłaty ze Zboisk, Jan Pasternak z Czarnuszowic, Jan Fritz z Winnik.

W dziale drzewek owocowych otrzymali: Medal złoty: Zarząd ogrodów w Gumniskach. Medal bronzowy rządowy: p. M. Taźbierski. Medal bronzowy zjedn. Tow. ogr. pszcz.: Kurs sadowniczy w Lanckoronie za drzewka niskopienne.

W dziale kwiatów otrzymali: Dyplom honorowy: F. W. Starcka synowie we Lwowie za kolekcyę storczyków, zbiór cyklamen, goździki „remontant“ za zbiór paproci, kan, gieorginij kaktusowych, araucarye i nasiona. Medal złoty: radca Eugeniusz Pierożyński za palmę, wyhodowaną z ziarnka, a zasadzoną w pokoju w roku 1881. Medal srebrny rządowy: p. Józef Szychowski za kwitnące rośliny, a w szczególności chryzantemy. Medal srebrny zjedn. Tow. dla ogrodnictwa i pszczelnictwa: Kajzera wdowa za ficusy. Medal bronzowy zjedn. Tow. dla ogrodnictwa i pszczelnictwa: pp. Orzechowicz z Kalnikowa za rośliny liściaste i Wład. Kubik za fantazyjne kosze z żywych kwiatów. List pochwalny: p. M. Jankowski we Lwowie.

W dziale nasion otrzymali: Medal srebrny rządowy: Szkoła Tow. ogr. pszczeln. w Zamarstynowie. Medal bronzowy: Zjedn. Tow. ogrodn.-pszczelniczego: Szkoła ludowa w Rusiłowie; pp. Michał Taźbierski z Zakliczyna; Józef Drewko w Siemiechowie. List pochwalny: p. Mroczkiewicz ze Stróż.

W dziale warzyw otrzymali: Medal srebrny rządowy: Szkoła zjedn. Towarzystwa w Zamarstynowie. Medal srebrny Zjednocz. gal. Tow.: pp. Rudkowski w Zamarstynowie; dr. Jan Pawlikowski w Medyce; Bracia Drobner we Lwowie; Kaiserowa, wdowa we Lwowie. Medal bronzowy rządowy: Zakład sierót i ubogich w Drohowyżu; pp. Orzechowicz z Kalnikowa i Chyliński z Hołoska. — Medal bronzowy zjednoczonego Towarzystwa: pp. Szymon Dutkiewicz w Zamarstynowie, ks. Janicki, Br. Horoch w Winniczkach, Józef Kowalski w Malechowie, Jan Pazierski w Malechowie, Szymon Kudłaty w Zboiskach, Zofia Hilewiczowa w Grzybowicach, Romanowska w Kopani, Bazyli Seniów, M. Taźbierski z Zakliczyna, Józef Drewko w Siemiechowie. Tomasz Mijewicz w Grzybowicach. Listy pochwalne otrzymali: Ordynacya Borynicka, pp. Leopold Kühner w Chruśnie, Władysław Paradowski w Zamarstynowie, Jakób Połeć, Helena Grechowa z Malechowa, Seweryna ks. Sapieżyna z Biłki, Edward Minter w Żurawnikach, Ludwikowa Jaksa Chamcowa w Skowiatynie, ks. Bilinkiewicz w Grzybowicach, Jan Michałosów w Grzybowicach, Józef Skrobidowski w Grzybowicach, Hussakowski w Nawaryi, Zarząd szpitala powszechnego we Lwowie, Jan Dudek Przemyśl, Jabłonowski Mościska, Jan Sienkiewicz Starzawa, Antoni Folwarczny w Rozborzu, Klemens Mroczkiewicz.

W dziale narzędzi ogrodniczych otrzymali: Medal srebrny zjed. Tow. pp. Maryan Smoleński za wyroby blaszane i Koniewicz za kosze i meble ogrodowe.

Za pomoc koło urządzenia wystawy: Medal srebrny rządowy: pp. Józef Chodorowicz, ogrodnik miejski i Stanisław Matthauser w Zamarstynowie.

W obec tego, że szkoła ogrodnicza w Tarnowie i zakład sadowniczy w Zaleszczykach wystawiły swe przedmioty bez współubiegania się o nagrodę, a wystąpiły okazale, komisya sędziów wystawy wyraziła swoje zadowolenie i podziękowanie dyrekcyom obu tych zakładów a p. W. Maciaszkowi, dyrektorowi tarnowskiej szkoły, przyznała *ad personam* dyplom honorowy.

W dziale pszczelnictwa składała się komisya sędziów z pp. Marcinkowa, ks. Marcinkowicza, Izdebskiego, Szubera, Traczewskiego i dr. Leciejewskiego i przyznała następujące nagrody:

W dziale pasiecznictwa: Dyplom honorowy: Redakcyi *Bartnika* za długoletnie wytrwałe i skuteczne krzewienie pszczelnictwa i ogrodnictwa. Dyplom zasługi: pp. Michałowi Taźbierskiemu z Zakliczyna za długoletnią pracę nad krzewieniem pszczelnictwa i ogrodnictwa. Dyplom uznania: Ks. Mikołajowi Michalewiczowi za skuteczną pracę na polu pszczelnictwa. Medale złote otrzymali: pp. Grzegorz Noss z Bortkowa, Michał Taźbierski z Zakliczyna, Floryan Izdebski z Zamarstynowa. Medale srebrne: pp. Lorenc z Lanckorony, Franciszek Simmich z Szląska austr., ks. Adamec z Morawii, szkoła ogrodniczo-pszczelnicza w Zamarstynowie. Medale bronzowe: pp. Bolesław Kuzian z Kornyłówki, zarząd dóbr w Biłce szlacheckiej, Henryk Hellebrand z Sanoka, Finik z Buska, Kowalski z Malechowa, Piotrowicz & Schumann ze Lwowa, Rosław Karbowski z Biłki szlacheckiej, Jan Zurybida z Płowego, Jan Winnicki z Glinny. List pochwalny: p. Bolesław Karbowski z Biłki:

Za przeroby miodowe i owocowe: Dyplom honorowy i zatwierdzenie

poprzednich odznaczeń: Administracya *Bartnika* we Lwowie. Medale złote: pp. Michał Taźbierski z Zakliczyna, Józef i Zofia Schmidtowie we Lwowie. Medale srebrne: pp. W. Korczyński z Brodów, ks. Wincenty Frączkiewicz z Laszek, Henryk Hillebrand z Sanoka, Józef Bernaś z Piotrkowic, Szkoła sadowniczo-ogrodnicza w Tarnowie, Krajowa szkoła ogrodnicza w Tarnowie, Dom ogrodniczy Braci Drobner we Lwowie, Krieg w Rzeszowie, Marya Lukasowa ze Lwowa, Ambrozić Msistrana z Krainy. Medale bronzowe: pp. Władysław Kawecki z Kołomyi, Stanisława Zarębina z Rozmianki, Edward Kleberg z Myślenic, Stefania z Morawskich Kępliczowa z Sarnek, S. Mściwujewski z Dobromila, Grzegorz Noss z Bortkowa, Seweryna ks. Sapieżyna z Biłki szlacheckiej, ks. Julian Dutkiewicz z Dubia, F. Wojciechowski z Jarosławia, Jurkiewicz z Nowego Targu, Koziarski z Medyki, M. Jankowski ze Lwowa, Izydor Röhring ze Lwowa. Listy pochwalne: pp. Jan Zastawny z Wiązownicy, E. Kołecki z Horodenki, Eugeniusz Biliński z Hłuboczka wielkiego, H. Przestalski z Kałusza, Tomasz Czuchnowski z Siemianówki, Wystawca z Załuża i J. Karrach ze Lwowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kartel naftowy. Donoszą z Wiednia: Do 30 września odbyła się dalsza konferencya komitetu producentów ropy z delegatami rafineryi. Obopólne propozycye przyjęto do wiadomości i polecono je zreferować na pełnem zgromadzeniu. Kwestya kontyngentu postąpiła cokolwiek dalej, ale zawsze jeszcze na przeszkodzie stoi rafinerya tryesteńska, bez której — jak mówią — kartel kontyngentowy nie może przyjść do skutku. Rafinerya ta nie chce wejść w żadne rokowania, dopokąd wszystkie rafinerye nie zobowiążą się już od teraz zaprzestać sprzedaży nafty do południowych krajów austryackich. Także z mniejszemi rafineryami galicyjskiemi są jeszcze trudności. Na przyszły tydzień odbędzie się dalsza konferencya w Budapeszcie, na której, jak głoszą interesenci, musi się ostatecznie rozstrzygnąć, czy kartel ma dojść do skutku, lub nie.

Przy ciągnieniu losów Cisy główna wygrana w kwocie 170.000 kor. padła na los s. 3866 nr. 80.

Cena i waga pieczywa. Lwowski urząd targowy podaje za wrzesień b. r. następujące ceny pieczywa: Bułek zwykłych 42 hal., bułek na mleku (kaizerek) 56 hal., rogalików na maśle 1 K. 28 hal., chleba pszennego 28 hal., chleba żytnego 26 hal., chleba pszennego razowego 24 hal., chleba żytnego razowego 23 hal., chleba kulikowskiego 24 hal., chleba żółkiewskiego 24 hal., chleba kolonistów, białego — hal., bułek czerstwych 36 hal., chleba żytnego ciemnego 18 hal.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* 74·50 do 74·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach)*.

Targ zbożowy.

Lwów, 2 października. Waluta koronowa: Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·25, pszenica na termina 7·70 do 8·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto na termina 5·80 do 6·10, owies obroczny gotowy 5·60 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 3·75 do 5·—, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·75, rzepak 8·75 do 9·10, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·40, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 4·75, hreczka 5·50 do 6·—, kukurudza nowa 4·80 do 5·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 180·— do 195·—, koniczyna czerwona 48·— do 53·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·40.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 17 do 22 września b. r., bez opłaty akcyzowej. — (Waluta koronowa). Pszenica stara 8·15 do 8·25, nowa 7·75 do 8·—, żyto stare 6·35 do 6·50, nowe 6·— do 6·25, jęczmień browarny 5·15, do 5·45, pastewny 4·75 do 5·—, owies stary 5·30 do 5·65, owies nowy 5·25 do 5·50, hreczka 5·50 do 6·—, kukurudza zeszłoroczna —·—, do —·—, kukurudza nowa 5·35 do 5·55, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·85 do 8·75, groch pastewny —·— do —·— soczewica —·— do —·—, tasola —·— do —·—, bobik stary 4·75 do 5·—, bobik nowy —·— do —·—, wyka stara 5·15 do 5·35, wyka nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona nowa 49·— do 55·—, koniczyna biała nowa 55·— do 70·—, koniczyna szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 20·— do 23·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·85 do 9·05, rzepak zimowy stary —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lnianne 9·15 do 9·35, nasienie konopne 7·15 do 7·35, chmiel 215·— do 225·—, nowy —·— do —·—, łój 38·— do 39·—, nafta zwykła 13·— do 14·—, nafta salonowa 15·— do 16·—, wosk ziemny 44·— do 45·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 38·45 do 38·75, ekskontyngentowany —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj wieczorem zakończył obrady zjazd prezesów Rad powiatowych.

Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusyi nad reformą administracyi gminnej przyjęto jednomyślnie wniosek p. Sękowskiego tej treści: „Prezesowie Rad powiatowych zebrani na zjeździe we Lwowie w dniu 30 września i 1 paźdz. odbytym wyrażają przekonanie, że w obec wielkich wad w ustroju władz samorządnych, a zwłaszcza gminnej administracyi, jest rzeczą konieczną jak najszybsza, choćby częściowa naprawa naszych urządzeń administracyjnych i polecają swojemu komitetowi, ażeby rozważył wszystkie szczegóły poruszane w przeprowadzonej w tym przedmiocie dyskusyi, oraz postawione wnioski i opracowany elaborat przedłożył do uchwały jak najprędzej następnemu zjazdowi prezesów Rad powiatowych.

Dalej obradowano nad sprawą zniesienia myt na drogach gminnych i powiatowych i przyjęto następujący wniosek p. Mieczysława Urbańskiego: „Zważywszy, że w wielu powiatach myta powiatowe stanowią stosunkowo wydatne źródło dochodu, a dodatki do podatków na cele drogowe wzrosły do znacznej wysokości i w obec ciągle wzrastających cen materyałów, oraz robocizny, jeśli nie ma się pogorszyć stanu dróg, stale wzrastać muszą i będą — zebrani uznając za pożądane zniesienie myt w tych powiatach, w których mały dochód przynoszą, a stan budżetu na to pozwala, oświadczają się przeciw przymusowemu i bez odszkodowania zniesieniu myt powiatowych i gminnych“.

Następnie uchwalono w sprawie dróg następujący wniosek p. Ramułta: „Z uwagi na trudne do przeprowadzenia na podstawie istniejącej ustawy ściąganie datków na nadzwyczajne zużycie dróg, komitet zechce właściwe paragrafy ustawy rozpatrzyć i przedłożyć najbliższemu zjazdowi projekt zmiany w tym kierunku ustawy drogowej, względnie jej regulaminu wykonawczego“.

Ostatnią sprawą było zaprowadzenie jednolitego statutu emerytalnego dla urzędników autonomicznych w naszym kraju. Uchwalono zgodnie z wnioskiem p. Sali, przekazać ją do opracowania p. Sękowskiemu, który już przed kilku laty sprawę tę podniósł.

W końcu przystąpiono do wyboru komisyi prezesów na dalsze trzy lata i wybrano pp. ks. Czartoryskiego, Abrahamowicza, Wł. Czaykowskiego, St. Jędrzejowicza, Sękowskiego, Wincentego Kraińskiego i Sozańskiego.

Oskarżonym o udział w głośnych zaburzeniach w Kiszyniewie już doręczono kopie aktu oskarżenia, a sama rozprawa sądowa odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie. Wszystkich podsądnych jest 350, a w tem 250 oskarżonych o uszkodzenie majątku, 100 o zadanie ran i kalectwa; 70 osób znajduje się w więzieniu.

Podczas odsłonięcia pomnika francuskiego admirała Jauresguiberry minister marynaryrki Pelletan, odpowiadając sekretarzowi biskupa na jego przemówienie imieniem duchowieństwa, oświadczył, iż rząd nie ma uprzedzenia przeciw żadnemu wyznaniu religijnemu, nie proteguje też żadnego. Duchowieństwo posiada wszelkie sympatye rządu, dopóki nie stawia się wrogo przeciw rządowi. Podczas bankietu powiedział Pelletan, że rząd, walcząc przeciw kongregacyom, pragnie nie dopuścić, aby Kościół krępował wolność.

Donoszą z Belgradu: Na cześć ustępującego gabinetu Awakumowicza odbyła się wczoraj w konaku królewskim uczta galowa. Król Piotr w serdecznym toaście żegnał prezydenta gabinetu, dziękując mu za „wielkie usługi, oddane ojczyźnie i nowej dynastyi“. Układy między obu stronnictwami radykalnemi co do utworzenia gabinetu koalicyjnego nie wydały dotychczas dodatniego rezultatu.

Times zamieścił sensacyjny artykuł o niemieckim handlu zamorskim, który olbrzymim krokiem posuwa się naprzód. Niemiecka flota handlowa robi ogromne postępy. Interesy kolonialne Niemiec rozprzestrzeniają się w sposób tak potężny, iż rząd niemiecki musi rozwijać ustawicznie swoją flotę, już choćby dlatego, aby zrównoważyć floty obu swoich sąsiadów Rossyi i Francyi. Rozwój floty niemieckiej nie jest jednak wymierzony przeciw Anglii.

Porta wręczyła reprezentantom mocarstw notę, w której dziękuje za wyrażone zaufanie i zapewnia, że reformy przeprowadzi, a jeżeli dotąd to nie nastąpiło, winno temu zachowanie się Bułgaryi, która ciągle się zbroi i dodaje przez to odwagi komitetom rewolucyjnym. Nota Bułgaryi przytacza zarządzenie i domaga się od mocarstw, aby energicznie powstrzymały zbrojenia Bułgaryi i popieranie rewolucyi.

Z Rzymu donoszą, że w tamtejszych kołach politycznych wywołały wielkie wzburzenie rewelacye Jauresa co do planów marokańskich Francyi. Niemniej wrzawy wywołało doniesienie *Timesa*, że ma być dokonaną okupacya Marokka na podstawie porozumienia między Anglią, Francyą, Hiszpanią i Włochami, przyczem pewna część terytoryów okupowanych dostałaby się Anglii, a inna Hiszpanii. *Giornale d'Italia* pisze, że Włochy nie mogą przystać na takie załatwienie sprawy, które nie przyniosłoby im żadnej korzyści, a owszem zagrażało ich stanowisku na Morzu Śródziemnem. Pismo to przypomina, że mimo tradycyjnej przyjaźni Anglia i Francya przyprawiły Włochy już w r. 1899 o poważne straty, udaremniwszy ich zabiegi o Trypolidę.

Rząd belgijski notyfikował mocarstwom, że na życzenie sułtana mianował kapitanów Simona i Malfayta, tudzież poruczników Bureau i Dehaesa naczelnikami nowo organizowanej żandarmeryi macedońskiej. Sułtan mianował dwóch pierwszych pułkownikami, a dwóch drugich majorami. Reorganizatorowie obejmują służbę w tym miesiącu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wizyta cesarza Mikołaja.

Mürzsteg, 2 października. Dzisiejsze polowanie rozpoczęło się o godz. 11 przed południem. Pogoda piękniejsza jeszcze aniżeli wczoraj. Już o godzinie kwadrans na 9. Najj. Pan, car Mikołaj oraz Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z bar. Fredericksem wyruszyli na stanowiska. Powrót nastąpi wieczorem.

Kraków, 2 października. *(Tel. pryw.)*. Rozprawa przeciwko uwięzionym konduktorom kolejowym o znane fakty kradzieży na liniach kolei państwowych odbędzie się — jak słychać — w kadencyi listopadowej i potrwa kilka dni. Przesłuchany będzie bardzo liczny szereg poszkodowanych i świadków.

Wiedeń, 2 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował referenta dla spraw administracyjnych i ekonomicznych w krajowej Radzie szkolnej w Galicyi starostę Konstantego Pierożyńskiego radcą Namiestnictwa, a starszego radcę rachunkowego, Mieczysława Komarnickiego, dyrektorem rachunkowym w Namiestnictwie we Lwowie.

P. Prezydent gabinetu, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował radcę rachunkowego, Józefa Bunzla, starszym radcą rachunkowym w Namiestnictwie we Lwowie.

Wiedeń, 2 października. Rumuńscy królestwo wraz z następcą tronu odjechali wczoraj do Bukaresztu.

Wiedeń, 2 października. *C. k. Biuro korespondencyjne* upoważnione zostało do następującego ogłoszenia: Dzienniki powtórzyły za *Budapesti Naplo*, że z 65 p. p. zdezerterowało równocześnie 18 żołnierzy. Wymienione pismo przytoczyło nazwiska tych dezerterów, aby, jak twierdzi, nie można było zaprzeczyć tej wiadomości. Wiadomość ta mogła wywołać przekonanie, że dezerterzy należeli do stanu czynnego tego pułku. Tymczasem dochodzenia wykazały, że ze stanu czynnego nie uciekł ani jeden żołnierz, tem mniej więc aż 18 i że przytoczone przez *Budapesti Naplo* nazwiska, są nazwiskami tych rezerwistów, którzy nie są w służbie czynnej, lecz są to przeważnie emigranci amerykańscy.

Petersburg, 2 października. *(Telegram pryw.). Prawit. Wiestnik* ogłasza, że wilajety Damaszku i Aleppo uznane zostają za dotknięte epidemią cholery.

Port Arthur, 2 października. Tutejszy *Dziennik urzędowy* donosi, że komitet powołany do opracowania organizacyi dla Azyi Wschodniej obradował pod przewodnictwem gub. Aleksiejewa i oświadczył się za zupełną samodzielnością tych obszarów.

Haga, 2 października. Sąd rozjemczy, który ma rozstrzygnąć wenezuelskie sprawy sporne, odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem rossyjskiego ministra sprawiedliwości Murawiewa. Dłuższa dyskusya toczyła się nad tem, w jakim języku ma sąd obradować. Niemcy, Anglia i Włochy żądają, aby akty spisywane były w języku angielskim, a *plaidoyers* wygłaszane były w innych językach, o ile sąd na to się zgodzi. Wenezuela żąda języka francuskiego; Francya pozostawia decyzyę sądowi. Hiszpania przyłącza się do zdania Francyi, proponując język francuski dla rozprawy ustnej, a hiszpański w spisaniu aktów.

Barcelona, 2 października. Prezydent ministrów Combes w skutek wiadomości o chorobie swej żony dziś powraca do Francyi.

Londyn, 2 października. *Daily Mail* donosi z Hongkong, że w Port-Arthurze budują koszary na umieszczenie 60.000 wojska rossyjskiego, które przybywa dla wzmocnienia załogi tamtejszej.

Konstantynopol, 2 października. Ogółem Turcya zmobilizowała 315 batalionów redyfów I. i II. klasy. Podczas wojny grecko-tureckiej z r. 1897 zmobilizowanych było mniej batalionów, gdyż tylko 208.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 października 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·40, Renta majowa 100·—, Węgierska renta koronowa 97·65, Akcye austr. Zakładu kredytowego 646·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 711·50, Akcye Anglobanku 271·50, Akcye Unionbanku 512·—, Akcye Bankvereinu 470·—, Akcye Länderbanku 412·—, Akcye Kolei państw. 648·75, Lombardy 80·—, Akcye kolei Elbethal 415·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 2 października 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 644·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 712·—, Akcye Anglobanku 271·—, Akcye Unionbanku 513·—, Akcye Länderbanku 412·—. Akcye Bankvereinu 470·—, Akc. Bodencredit 918·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 649·50, Akcye kolei Południowej 80·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 416·50, Akcye kolei Północnej 5390·—, Akcye kolei czerniowieckiej 577·—, Akcye Alpiny 369·50, Akcye Rima Muranyi 459·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1680·—, Akcye Fabryki broni 345·50, Akcye Tureckie tytoniowe 357·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1067·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·—, Renta majowa 100·—, Austryacka Renta koronowa 100·—, Węgierska Renta koron. 98·—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·60. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 102·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·30, 4-prc. Gal pożyczka kraj. z r. 1893 99·—, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 95·90, Losy tureckie 122·— Marki 117·42, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet mo net i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 października 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. Adalbert hr. Starzeński, z Dąbrówki, Adam hr. Starzeński z Płaży, Krzysztof hr. Mieroszowski z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Zbigniew Horodyski ze Zbyduiowa, Władysław Przedrzymirski ze Smorza, Kazimierz Wołkowicki ze Strzyżowa.

HOTEL FRANCUSKI.

P. Roman Augustynowicz z Woszczaniec.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Przyjeżdża do Lwowa

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
		Na dworzec główny
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Sokala i Rawy ruskiej.
—	7·35	z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	4·35	z Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
		Na dworzec „Podzamcze“
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
		Z dworca głównego
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rung., Nowosielicy, Seretu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezo, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcima.
—	6·30	do Janowa.
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11.11	do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę).
		Z dworca „Podzamcze“
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2. października 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	80	101	50
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	98	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	25	101	95
„ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne ditto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	98	75	99	45
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	30	96	20
„ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	-	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. października 1903

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	99 90	100.10
styczeń-lipiec	99.80	100 —
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.40	100.60
kwiecień-październik	100.40	100.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152.	152.75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182.—	183.49
„ „ 1864 po 100 zł.	246.—	250.—
„ „ 1864 po 50 zł.	246.—	250.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.—	302.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.50	119.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 90	100.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99 65	100.65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	504.—	506.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.50	129.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.—	100.90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.90	100 90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.10	101 10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.10	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 60	100.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.40	118.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.50	97.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	—.—	—.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.—	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.—	203 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96.65	97.65
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96 90	97.90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	283 70
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 —	106.80
Poż. [illegible] z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98.85	99.85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	[illegible]	99.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99 20	100.20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr.	85.—	90.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.30	100.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	288 —	293.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277. —	281. —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.30	105.30
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	113.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101. —	101.30
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.6.
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.10	99 10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98 50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 300 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.30	102 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.50	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.90	101.90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.50	101 50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.40	111.40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1885 4 pr.	116. —	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102.70	103.70
„ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101 60	102.60
„ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.70	102.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.25	93.25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.10	100 10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.60	103.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1887 za 300 zł. 4 pr.	99 50	100.50
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.70	19.70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	442 —	446 —
Clary 40 zł. mk.	170.—	178 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	80 —	85 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75 —	80 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70 —	72 50
Pallfy 40 zł. mk.	162 —	172 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52 75	53.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26 —	26.90
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	—.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	228. —	238
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77. —	80. —
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280. —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	— —
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	350. —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor	271 —	272 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2375 —	2685
Zakł. kred. dla handlu i przem.	— —	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	707. —	707 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	516.50	519. —
Galic. banku hipot. 200 zł.	530 —	532 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240 —	260. —
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	407. —	408 —
„ Austro-węg. 1400 k.	1572 —	1582 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	511.—	513. —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243. —	244. —
Zivnosteńska banka 100 zł.	250 50	251 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394. —	400. —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5390 —	5420 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	— —	— —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	— —	—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576 —	580 —
„ wschod.-galic.-lokaln 200 zł.	392 —	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	— —
„ południowej 200 zł.	— —	— —
„ węg. galic. I. 200 zł.	401 —	402 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	860 —	864. —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	645.—	655 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1055 —	1065 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	361.50	362 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1631 —	1685
Schodnicy 500 kor.	721. —	731. —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	330. —	335 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.30	117 50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.27½	239.47½
Paryż za 100 franków	94.97½	95 10
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	— —	—.—
Niemieckie banki	117 35	117.65
Włoskie banki	95 07½	95 22½
Francuskie banki	94 90	95 05
Szwajcarskie banki	94 90	95 05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11 40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19 01	19 04
20-markówka	23.47	23 54
Rosyjski półimperyał	— —	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.30	117 50
Włoskie banknoty za 100 lir	95 10	95 25
Ruble	2.53	2 53½

Licytacye.

L 1041. [7801 3—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów potrzebnych dla tutejszej c. k. Saliny w roku 1904, 1905 i 1906 rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę za ofertami pisemnemi na dzień 12. października 1903.

Oferty należycie ostemplowane zaopatrzone w 10% wadyum i zawierające klauzulę, iż oferentowi wiadome są warunki licytacyjne i że tymże bezwarunkowo się paddaje, należy wnieść najpóźniej na dniu powyższym do godziny 11 przed południem na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie, poczem natychmiast komisyonalne otwarcie ofert nastąpi.

Bliższe warunki licytacyjne oraz wykaz potrzebnych materyałów przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Bolechów, dnia 26. września 1903.

G. Zl. 3209 [7705 3—3]

Auszugsweise Kundmachung.

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällsgüter auf der Strecke von Monasterzyska Tabakhauptfabrik bis zum Bahnhofe daselbst und umgekehrt vorläufig auf ein Jahr d. i. für die Zeit vom 1. Jänner 1904 bis 31. Dezember 1904 wird von der k. k. Tabakhauptfabrik in Monasterzyska eine Offertsverhandlung für den 19. Oktober 1903 ausgeschrieben.

Zu dieser Offertsverhandlung haben die Bewerber schriftliche, versiegelte mit einer Stempelmarke von 1 Krone per Bogen versehenen und mit der Quittung über den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte Offerte einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche am Amtsthore der k. k. Tabakhauptfabrik in Monasterzyska angeheftet ist und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt.

K. k. Tabakhauptfabrik.

Monasterzyska, am 23. September 1903

L cz. E. 1042/3 (4) [7783 3—3]

Na żądanie p. Jana Drozda, gospodarza w Haliczu, odbędzie się dnia 23. października 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya a) 12/24 części, b) 1/24 części, c) 1/24 realności wyk. hip. l. 155 ks. gr. gm. kat. Halicz.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad a) na 500 kor., ad b) na 41 kor. 67 hal., ad c) na 41 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 333 kor. 33 hal., ad b) 27 kor. 28 hal., ad c) 27 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Halicz, dnia 13. września 1903.

L. cz. 23.254/903 [7763 3—3]

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych: Łąka-Wołoszcza, Łomna, Rudki, Sambor, Skole, Stara Sól, Stary Sambor, Turka, jakoteż pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgach dzierżawnych: Łomna, Skole na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1906. pod następującymi warunkami:

Licytacyę przedsięweźmie się dnia 23. października 1903 o godzinie 9-tej rano do 12-tej w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacyi do wiadomości poda.

Cenę wywołania stanowi roczna kwota podana we wykazie niniejszym poszczególniona:

L. bieżąca	Nazwa okręgu	Rodzaj podatku	Cena wywołania K	h
1	Łąka-Wołoszcza	Podatek konsumcyjny od mięsa	984	—
2	Łomna	dtto	1066	—
3	Rudki	dtto	4836	—
4	Sambor	dtto	29318	—
5	Skole	dtto	13626	—
6	Stara sól	dtto	8032	—
7	Stary Sambor	dtto	10700	—
8	Turka	dtto	9234	—
9	Łomna	Podatek konsumcyjny od wina	77	40
10	Skole	dtto	2800	—

Kto chce brać udział w licytacyi ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo-państwowych obligacyach.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9-tej rano dnia 23. października 1903, a skoro ustna licytacya się ukończy o godzinie 12-tej w południe, zostaną takowe otwarte i ogłoszone.

Inne warunki licytacyjne mogą być w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisarjacie (Nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą przejrzane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 22. września 1903.

L. 15 620/903. [7835 1—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1904 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1906 rozpisuje się publiczną licytacyę, a mianowicie:

celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 27. października 1903 zaś celem zabezpieczenia podatku spożywczego od wina na dzień 28. października 1903 od godziny 8 rano, do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli §. 2. ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93 pobierać także dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30 procent od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego, ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

I. Podatku spożywczego od mięsa:

Liczba porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	h	Złożyć się mające wadyum K	h	Klasa taryfowa	Licytacya ustna odbędzie się
1	Brzostek	1965	50	197	—	III. klasa	Dnia 27. października 1903 od godz. 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Dąbrowa	6072	—	607	—	„ „	
3	Pilzno	4433	—	443	—	„ „	
4	Radłów	3405	—	341	—	„ „	
5	Żabno	3202	—	320	—	„ „	

II. Podatku spożywczego od wina:

Liczba porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	h	Złożyć się mające wadyum K	h	Oznaczenie taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
1	Brzesko	511	—	51	—	Taryfa C. ust. z 18. 5. 1875	dnia 28. października 1903 od godz. 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Przecław	123	—	12	—	„	
3	Radomyśl	780	—	78	—	„	
4	Wojnicz	180	—	18	—	„	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów dnia 24. września 1903.

L. cz. E. 1102/3 (8) [7896]

Dnia 5. października 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya 1) realności lwh. 347, 2) lwh. 520 gminy Medynia wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 176 kor., ad 2) na 232 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 117 kor. 40 hal., ad 2) 154 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Oddział Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 23. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1099/3 (10) [7895]

Dnia 9. października 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya realności a) lwh. 196, b) lwh. 219 gm. Dubowica wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 400 kor., ad b) na 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 266 kor. 67 hal., ad b) 133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 6. września 1903.

L. cz. E. 968/3 (8) [7894]

Dnia 9. października 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 odbędzie się licytacya a) 2/3 części lwh. 105, b) 5/6 części lwh. 356, c) 2/6 części lwh. 104, d) 2/6 części lwh. 173 wraz przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) na 633 kor. 32 hal., ad b) na 133 kor. 34 hal., ad c) na 113 kor. 33 hal., ad d) na 280 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 422 kor. 20 hal., b) 88 kor. 90 hal., c) 75 kor. 54 hal., d) 186 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Oddział II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 21. września 1903.

L. cz. E. 2845/3 (6) [7881]

Na żądanie Konrada Steinbrechera w Mährisch Trübau przez adw. dr. Juliana Gertlera w Krakowie, odbędzie się dnia 16. października 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya połowy (1/2) ciała tabularnego objętego lwh. 927 kat. gminy Tarnopol objętego z pr. bud. pod lkat. 401 na której znajduje się realność pod Nr. C 254 w Tarnopolu się składającego Feigy Zicher własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 9185 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 4592 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 24. sierpnia 1903.

L. cz. E. 810/3 (7) [7893]

Dnia 9. października 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya realności lwh. 77 gminy Tomaszowce wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2100 kor.

Najniższa cena wynosi 1400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Oddział II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 6. września 1903.

L. cz. E. 244,2 (9) [7891]

Dnia 16. października 19 3 o godzinie 10 przed południem odbędzie się tutaj w biurze Nr. III. licytacya całej realności lwh. 594 ks. gr. gm. kat. Uhnów Zastawie objętej zobowiązanych Maryi z Kotowiczów Kotowicz, Michała i Łukasza Kotowiczów własnej bez przynależności.

Oszacowanie 4930 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 3286 kor. 67 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 6. września 1903.

L. cz. E. II. 1182/3 (8) [7900]

Dnia 9. listopada 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w Sali Nr. 6, sądu tutejszego licytacya realności pod lk. 1349²/₄ we Lwowie położonej objętej lwh. 1624/II. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa a to domu dwupiętrowego przy ul. Szpitalnej l. 31 się znajdującego wraz z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien, kluczy i t. d.

Dom oceniono na 40.000 kor., przynależności zaś na 5 8 kor. 30 hal., a służebność ściany na 1384 kor. 50 hal., łącznie na 41.982 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 20.991 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. II.
Lwów, dnia 31. sierpnia 1903.

L. 1587 [7875]

Dnia 17. października 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Lacku publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dostawę materyałów na rok 1904 potrzebnych.

Wykaz przybliżonej ilości i rodzaju materyałów oraz warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze kierownika huty w godzinach urzędowych, który też ewentualnie potrzebnych bliższych objaśnień udzieli.

C. k. Zarząd salinarny.
Lacko, dnia 25. września 1903.

L. cz. E. 1211/3 (4) [7864]

Na żądanie Michała Fricka zastąpionego przez adw. dr. Jezierskiego odbędzie się dnia 3. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Chwałowice objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4030 kor.

Najniższa cena wynosi 2432 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 14. września 1903.

L. cz E. 1247/3 (8) [7819 1—3]

Dnia 3. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, licytacya realności objętych wyk. hip. 105, 106 i 107 ks. gr. gm. kat. Kulparków I. część obejmującej fabrykę do wyrobu cegieł wraz z przynależnościami, składającemi się z przybudówki na mieszkanie stróża, szopy, 300 daszków, 18 taczek.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność objęta wh. 105 na 13321 kor. 28 hal., realność objęta wh. 106 wraz z przynależnościami na 40817 kor. 50 hal., realność objęta wh. 107 na 6301 kor. 54 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności wh. 105 objętej kwotę 6660 kor. 64 hal., odnośnie do realności objętej wh 106 kwotę 20408 kor. 77 hal., odnośnie do realności objętej wh. 107 kwotę 4201 kor. 02 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 7. września 1903.

L. cz. E. 340/3 (7) [7885]

Dnia 13. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya 1,4 części realności lwh. 241 ks. gr. gm. Rudna wielka objętej Jana Trzeciaka własnej

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 679 kor.

Najniższa cena wynosi 452 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, w których najniższą cenę przyjmuje się na 452 kor. i które się zatwierdza, tudzież i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 22. września 1903.

L. cz. E. XXI. 699/3 (7) [7872 1—3]

Dnia 11. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, sala Nr. 6 II. piętro, odbędzie się licytacya realności pod lk. 1192¹/₄ we Lwowie przy ulicy Zielonej l. 48 d położonej lwh. 1092/I. ks. gr. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli grunt. l. 468/2, na części której stoi parterowy dom mieszkalny wraz z przynależnościami w protokole oceniania z dnia 18. maja 1903 E. XXI. 699/3 (4) opisanymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8889 kor. 94 hal., przynależności zaś na 95 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 5066 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I, Oddział XXI.
Lwów, dnia 4. września 1903.

L. cz. E. XXI. 1032/3 (6) [7873 1—3]

Dnia 11. listopada 1903 o godz. 12 w południe, odbędzie się w sądzie niżej podpisanym w Sali Nr. 6, licytacya realności pod lk. 216⁴/₄ przy ul. Krupiarskiej l. orj. 21, 23 położonej lwh. 185 IV. ks. gr. m. Lwowa objętej składającej się z parceli bud. l. 3212 budynków na tejże się znajdujących i z parc. grunt. l. 6135 ogrodu wraz z przynależnościami, w protokole oceniania z dnia 16. czerwca 1903 E. XXI. 1032/3 (4) opisanymi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 11276 kor, przynależności zaś na 278 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi 6030 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.
Lwów, dnia 4. września 1903.

L. cz. E. 504 3 (4) [7892]

Zobowiązany Teodor Horbal.

Na żądanie Ewy Kłapacz w Bednarce, odbędzie się dnia 7. grudnia 1903 o godz. 9 rano w sądzie w Żmigrodzie, biuro Nr. 2, licytacya całej realności lwh. 39 i połowy realności lwh. 40 ks. gr. gm. kat. Wola Cieklińska zobowiązanego Teodora Horbala własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione łącznie na 402 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 268 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 25. sierpnia 1903.

L. 1043 [7922 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 15. października 1903 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze tutejszego c. k. Zarządu salinarnego licytacya za pomocą ofert pisemnych na zabezpieczenie wykonywania robót pociągowych w czasie od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1906 t. j. na przeciąg lat trzech.

Oferty przepisowo sporządzone zawierające wadyum w wysokości 10% kwoty przypadającej za okres trzechletni, tudzież klauzulę, iż oferentowi warunki licytacyjne są dokładnie znane i że takowym się tenże bezwarunkowo poddaje, należy wnieść w dniu wymienionym najpóźniej do godziny 11 przed południem na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi Zarządu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

L. cz. E. 1060/3 (5) [7743]

Dnia 10. listopada 1903 godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 33 Sądu tutejszego licytacya realności lwh. 329 ks. grn. gm. kat. Kołaczyce.

Nieruchomość ta, jest oceniona na 985 kor. 87 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 657 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro nr. 32.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 13. września 1903.

L. cz. E. 161/3 (7) [7796 1—3]

Dnia 4. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya: a) 4/6 części realności lwh. 77 gm. kat. Sokołowa wola, b) 4 12 części realności lwh. 78 gm. kat. Sokołowa wola bez przynależności.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione jak następuje: ad a) na kwotę 225 kor. 46 hal., ad b) na kwotę 1382 kor. 16 hal.

Najniższa oferta wynosi okrągło: ad a) kwotę 151 kor., ad b) kwotę 922 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 24. września 1903.

L. cz. E. 1647/2 (12) [7795 1—3]

Dnia 4. listopada 1903 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 186 ks. gr. gm. kat. Czarna pod Nd. 331 wraz z przynależnościami składającemi się z 3 budynków gospodarskich i mieszkalnych oraz lipy atoli bez parceli gruntowej 5872 na której stoi tartak.

Realność wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4820 kor. przynależności zaś na 978 kor.

Najniższa cena wynosi okrągło 3866 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 20. września 1903.

L. cz. E. 85/02 (27) [7842 1—3]

Dnia 5. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 3 w Sanoku, licytacya majętności Wydrna objęta wykazem hipot. 489 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu obwodowego wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona 259.367 kor. a to: grunta z lasami na 126.920 kor., przynależności zaś na 132.447 kor.

Najniższa cena wynosi 172.911 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 5. września 1903.

L. cz. E. 883 3 (5) [7882 1—3]

Dnia 5. listopada 1903 o godz. 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5, licytacya 1/4 części realności whl. 139 księgi gruntowej, gminy katastralnej Łaskowce objętej, Filipa Jurczyszyna własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 387 kor. 50 hal., przynależności zaś na 85 kor.

Najniższa cena wynosi 315 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Budzanów, dnia 10. września 1903.

L. cz. E. II. 849/2 (35) [7899]

Dnia 23. listopada 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 6 II. piętro, licytacya realności objętej whl. 57/III. ks. gr. gm. m. Lwowa stanowiącej kompleks pod lk. 72 i 73²/₄ we Lwowie przy ul. Grodeckiej l. or. 57 położonej a składającej się 1) z dwupiątrowej frontowej kamienicy i z dwu oficyn a to: 2) jednej jednopiątrowej 3) a drugiej parterowej z wyłączeniem jednak z jednopiątrowej oficyny przestrzeni 8·31 m² jako należnej do l whl. 803/II. dalej 4) komórki drewnianej tudzież 5) z 11·40 metrowej części dwupiątrowej oficyny i z 10 metrowej części jednopiątrowej oficyny stanowiących fizyczną całość z realnością pod l. kons. 870²/₄ we Lwowie przedmiotem osobnej licytacyi sądowej (do E. II. 850/2) będącą.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 90 649 kor. 37 hal., przynależności zaś na 1284 kor. łącznie 91.933 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi 45 966 kor. 69 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział II.
Lwów, dnia 14. września a903.

Konkursa.

L. 3800/3 [7833 3—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu z płacą roczną 1200 koron i dodatkami pięcioletnimi po 200 koron oraz remuneracyą za prowadzenie apteki domowej w kwocie 200 kor. rocznie

Ubiegający się o tę posadę winni posiadać stopień doktora medycyny i chirurgii tudzież dokładne teoretyczne i praktyczne wykształcenie we wszystkich gałęziach wiedzy lekarskiej.

Podania w znajdujących się w służbie publicznej za pośrednictwem władz przełożonych, innych ubiegających się bezpośrednio do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie do dnia 20. października 1903 wnosić należy.

Kraków, dnia 28. września 1903.

L. 10.778/3. [7768 3—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się konkurs do 18. października 1903.

Podania kompetecyjne wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 24. września 1903.

L. 10808 [7838 2—3]

KONKURS

Celem obsadzenia opróżnionych przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu dwóch posad starszych oficyałów kancelaryjnych w IX. randze rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 19. października 1903.

Podania o powyższe ewentualnie przy innych Sądach opróżnić się mogące posady starszych oficyałów kancelaryjnych wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.
Kraków, 25. września 1903.

L. 108.661/II. [7921 1—3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych;

W Ostapni z poborami 3 kl. 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego i w Podszumlańcach z poborami 3 kl. 6 stopnia i ryczałtem na służącego, który później oznaczonym będzie.

Podania wnieść należy najpóźniej do 15. października br. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27. września 1903.

L. 872 [7876 1—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Radymnie, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu, tut. c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs z terminem do 20. października 1903 w którym kompetenci swe należycie alegowane podania w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 27. września 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 4/3 (1) [7904 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Chaima Efroima Kannera, zarejestrowanego pod firmą „Dom komisowy i kantor wymiany Ch. Ef. Kanner w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. Apolinarego Ebenbergera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Włodzimierza Hordyńskiego w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15. października 1903, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 4 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, choćażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. listopada 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 25. listopada 1903 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 1. października 1903.

L. cz. S. 2/1 (246) [7713]

W konkursie Zakładu bankowego i komisowego w Stanisławowie wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków tudzież do likwidacyi dalszych zgłoszonych wierzytelności na dzień 30. września 1903 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr. 2.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Stanisławów, dnia 17. lipca 1903.
Dr. Kafliński komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/2 (73) [7884]

W sprawie konkursowej Stefana Swałtka wyznacza się 1) co do wnoszenia zarzutów przeciw planowi rozdziału terminu do dnia 8. października 1903; 2) audyencyę na dzień 16. października 1903 godz. 9 rano biuro 8 tutejszego sądu. a) co do ustalenia roszczeń zawiadowcy masy, b) co do możliwych zarzutów przeciw planowi rozdziału na którą się wierzycieli konkursowych zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, dnia 23. września 1903.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 266/3 (2) [7902]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 50 часописи: „Гайдамаки" з дня 21. вересня 1903 під написею: „Пакта Корони з ляцькою шляхтою і її наслідки" в уступі від слів: „що для Русинів" до слів: „гіркої пігулки" містит в собі знамена проступу з §§ 300. 302. з. кр. і прото усправедливлена єсть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня заборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 28. вересня 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 126/3 (6) [7757 3—3]

Marcin Kopyto z Ulanowa uznany został umysłowo chorym, kuratorem jego ustanawia się Jędrzeja Dąbrowskiego z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, 18. września 1903.

L. cz. P. VI. 152/3 (8) [7810 3—3]

Fryderyka Ottowa uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony jej mąż Szymon Ott, c. k. inspektor podatkowy w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VI.
Lwów, dnia 5. września 1903.

L. cz. L. 10/3 (6) [7812 3—3]

Piotr Słoniorski syn Mikołaja w Zalesiu został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Juliusza Gellhorna z Zalesia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 13. sierpnia 1903.

L. cz. P. 250/3 (6) [7862 1—3]

Iwan Kotów Ilka z Peczeniżyna uznany został umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Wasyla Kotowa Stefana z Peczeniżyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 31. lipca 1903.

L. cz. P. 285/3 (8) [7857 1—3]

Dmytra Bojka z Tatarowa uznano marnotrawnym, kuratorem dla niego ustanowiono Nykołę Hundiaka syna Ilka z Tatarowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 21. lipca 1903.

L. cz. IV. 320/95 [7860]

Michał Sobusiak uznany umysłowo niedołężnym. Kuratorem jego Adam Mojek z Wojsławia.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 10. lipca 1903.

L. cz. P. IX. 230/3 (4) [7834]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 18. lipca 1903 L. cz. Nc. IV. 326/3 zatwierdzenia, kuratelę nad Zofią Wilczek w Dołżance z powodu stwierdzonej przez Sąd powiatowy S. II. O. I. we Lwowie umysłowej choroby a kuratorem ustanawia się Stanisława Wilczek w Dołżance zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 4. sierpnia 1903.

L. cz. P. VI. 196/3 (3) [7853 1—3]

Ołena Teodorowicz z Knihinina wsi została uznaną umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Wasyla Jewczuka z Knihinina wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 19. sierpnia 1903.

L. cz. A. 84 P. 178/2 (11) [7827 1—3]

Anna Duda z Białego Dunajca oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Jędrzej Karpiel z Białego Dunajca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 17. lipca 1903.

L. cz. L. 5/3 (6) [7828 1—3]

Katarzyna z Bigojów Myszkowska z Zakopanego oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Jan Myszkowski z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 28. lipca 1903.

L. cz. L. 1/3 (5) [7829 1—3]

Józef Szóstak z Poronina oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Kazimierz Szostak z Poronina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 10. lipca 1903.

L. cz. A. 46/2 (7) [7830 1—3]

Katarzyna Wilczkówna córka Tomasza z Leśnicy oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Wojciech Łas z Leśnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 19. czerwca 1903.

L. cz. A. 167/2 P. 171/3 (9) [7831 1—3]

Maryanna Kiełbasa z Łopusznej oddaną została pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jej ustanowiony został Ignacy Ambrozy z Łopusznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 15. sierpnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. IV. 81/3 (3) [7832 3—3]

Przeciw Romanowi Sikora i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Winnikach przez Julkę Wasylkowską pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 64 gm. Hermanów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. października 1903 godz. 8 rano do biura Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Romana Sikory ustanawia się pana Michała Sikorę w Hermanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Romana Sikorę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Winniki, dnia 26. września 1903.

G. Zl. E. 8638 G. G. [7800 3—3]

Vom k. u. k. Garnisonsgerichte in Przemyśl wird der Leutenant Josef Meteczyński des k. u. k. Ulanenregimentes Kaiser Józef II. Nr. 6, welcher von dem ihm vom Regimentskommando nach Przemyśl bewilligten 10. tägigen Urlaube welcher am 29. April l. J. zu Ende ging, nicht mehr zurückgehehrt ist, hiemit vorgeladen, sich vor dem über ihn angeordneten Kriegsrechte binnen 90 Tagen von Kundmachung dieses Ediktes angefangen umso gewisser zu stellen, als im Falle seines Nichters heinens gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urteilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

K. u. k. Garnisons-Gericht.
Przemyśl, am 25. September 1903.
Grichtsvorstand: Eugen Wolff mp.
Eduard Pucherma mp. Hauptmann-Auditor
Feldmarschallleutenant.

L. cz. Prez 1603 18/3 [7825 2—3]

Ogłoszenie.

Na czwartą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Stryju rozpoczynającą się 9. listopada 1903 mianowani są przewodniczącym prezydent sądu obwodowego Hinze a zastępcami radca wyższego sądu krajowego Abrahamowicz i radcy Löbenstein, Vincenz Pożuiak.

Stryj, 28. września 1903.

L. cz. II. 206/3 ( ) [7785 2—3]

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Łuczakowi, przedtem w Zachełmny wniósł skargę Eleonora Stopka wyrobnica i Ignacy Michle właściciel realności w Makowie jako opiekun małoletniego Władysława Stopki o ojcowstwo i alimenta.

Audyencya odbędzie się dnia 8. października 1903 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Michał Burliga wójt gminy Zachełmna będzie nieobecnego zastępować, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Odział II.
Kalwarya, dnia 21. września 1903.

L. cz. C. IX. 458/3 (1) [7906]

Przeciw Chaimowi Efroimowi Kanner, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie, przez dr. Aleksandra Jonasa adw. w Stanisławowie pozew o 623 koron 95 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 29, września 1903 godz. 9 rano biuro Nr. 31.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dra Blumenfelda w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Stanisławów, dnia 28. września 1903.

L. cz. C. I. 219/3 (2) [7912 1—3]

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Michałowi Łysakowskiemu wniósł Marcin Zagrodny pozew o uznanie prawa własności połowy pg. 838/2 gm. Okno.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 14. października 1903 godz. 10 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Łysakowskiego. ustanawia się kuratorem p. Wojciecha Mayera, c. k. notaryusza w Grzymałowie, który zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 30. września 1903.

L. cz. C. IX. 462/3 (1) [7907]

Przeciw Chaimowi Efroimowi Kanner którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Michała Halperna pozew o 771 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 30. września 1903 godz. $10^1/_2$ rano biuro Nr. 42.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata Dr. Fernhoffa w Stanisławowie kuratorem.

Tenże zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Stanisławów, dnia 29. września 1903.

L. cz. C. XIII. 393/3 (11) [7903]

Przeciw spadkobiercom ś. p. Kaliksta ks. Ponińskiego, a to: małol. Jadwidze, Annie i Zofii do rąk matki i opiekunki J. O. Maryi ks. Lubomirskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez dr. Michała Gilnreinera lekarza w Uścieczku pozew o intabulacyę prawa własności pb. 54 i pg. 336/3 w Tłustem.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono termin w tym sądzie na dzień 6. października 1903 o godzinie 9 rano w sali Nr. IV.

Celem strzeżenia praw pozwanych spadkobierców ustanawia się pana adw. dr. Zygmunta Lisiewicza we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną stronę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XIII.
Lwów, dnia 27. czerwca 1903.

L. cz. C. II. 16/3 (2) [7886]

Przeciw Mortkowi Schmilowi Rebarberum, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nadwórnie przez Samuela i Henię z Wittelesów Klarreichów pozew o uznanie wierzytelności w kwocie 100 zł. z pn. za zgasłą i wykreślenie jej ze stanu biernego realności lwh. 171 gm. Nadwórna.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 26. października 1903 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw Mortka Schmila Rebarberum ustanawia się pana dr. Dawida Freya adwokata w Nadwórnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mortka Schmila Rebarberum w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 17. września 1903.

L. cz. E. 166/3 (1) [7879]

W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Leszkowi Prus Wiśniowskiemu i Annie Prus Wiśniowskiej o 5115 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 18/9 1903 liczba czynności E. 166/3 (1), którą dozwolono przymusową sprzedaż dóbr Wołostków, stanowiących własność zobowiązanych.

Ponieważ niewiadomo gdzie zobowiązani przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana adw. Dr. Angermana w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązanych Leszka i Annę Prus Wiśniowskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłaszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 13. września 1903.

L. cz. C. VI. 186/3 (1) [7888]

Przeciw Janowi Harasymków i Maryi z Kapuściaków Harasymków których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Dacko Stasiuka pozew o zniesienie spółwłasności majętności lwh. 199 gminy Bojanice.

Na podstawie pozwu z dnia 14. września 1903 do l. cz. C. VI. 186/3 (1) wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 17. października 1903 o godzinie 8 przed południem biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw tychże pozwanych ustanawia się pana adw. Dr. Petruszewicza w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sokal, dnia 14. września 1903

L. cz. C. VI. 187/3 (1) [7889]

Przeciw Janowi Harasymków i Maryi z Kapuściaków Harasymków których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Demka Stasiuka pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 14. września 1903 do l. cz. C. VI.187/3 (1) wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 24 października 1903 o godzinie 8 przed południem biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw tychże pozwanych ustanawia się pana adw. Dr. Petruszewicza w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 14. września 1903.

L. cz. T. 39/3 (2) [7289 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Heleny Czerwińskiej w Sosnowcu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 202.390 na imię Heleny Czerwińskiej opiewającej i to na kwotę 156 kor. 31 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 15. sierpnia 1903.

L. cz. T. 8/3 (3) [7290 1—3]

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. w Stryju ogłasza, że względem rzekomo zaginionych książeczek wkładkowych powiatowej kasy oszczędności w Dolinie Nr. 5274 opiewającej na imię Süssel Spiegel i wkładkę 30 k. i Nr. 3744 opiewającej na imię Chaima Weissa i wkładkę 923 kor., wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne.

Wzywa się zatem posiadacza wyż powołanych książeczek wkładkowych, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ tem pewniej w sądzie tutejszym się zgłosił i swe prawa wywiódł, ileże w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu, w mowie będące książeczki wkładkowe na żądanie proszącego za amortyzowane uznane zostaną.

Stryj, dnia 27. sierpnia 1903.

L. cz. A. 67/2 [7297 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Borodeńko, aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Ignacym Borodeńko zmarłym w Podkamieniu 8. listopada 1901 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Stachem Borodeńko.

Rohatyn, 22. lipca 1903.

L. cz. C. I. 198/3 (1) [7790]

Przeciw nieobecnemu Andruchowi Kardasz przedtem w Derewni wnieśli Iwan i Jewka małż. Kardasz skargę o grunt.

Ustna rozprawa odbędzie się 16. października 1903 godzina 10 przed południem w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Iwan Bałko z Derewni będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 9. września 1903.

L. cz. Nc II. 240/3 (2) Nc. II. 241/3 (2) [7252 1—3]

W sprawie wykupna realności whl. 510 ks. gr. gm. Mikulińce niewiadomego z życia i miejsca pobytu Majera Herscha Rosenblatta w połowie własnej i realności lwh. 243 ks. gr. gm. Mikulińce niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adama Sawicza własnej na rzecz komisyi regulacyjnej Mikuliniec, ustanawia dla Majera Herscha Rosenblatta i Adama Sawicza kuratorem Kazimierza Wojtalewicza rządcę dóbr Mikuliniec, który ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo będzie zastępował, dopóki oni się nie zgłoszą albo pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, dnia 8. lipca 1903

L. cz. A. 624/00 (7) [7251 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że Mozes Gottllieb zmarł w Onyszkach 30. czerwca 1879 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku zgłosili się wprawdzie Abraham Gottlieb szynkarz w Jarosławiu jako nabywca praw spadkowych rzekomego rodzeństwa spadkodawcy t. j. Neschy z Gottliebów Licht i Ruchli z Gottliebów Freihenter.

Zgłaszającego wezwano, aby po myśli ministr. reskr. z 3. kwietnia 1897 l. 5201 wykazał się w zakreślonych do tego czasach wyciągami metrykalnemi stwierdzającemi legalne pokrewieństwo Neschy z Gottliebów Licht i Ruchli z Gottliebów Freihenter, ze spadkodawcą. Gdy temu dotąd nie uczyniono zadość, a nie wiadomo czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali prawny tytuł dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przeprowadzony spadek tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

Kuratorem tego spadku ustanawia się Abrahama Gottlieba.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lubaczów, dnia 13. lutego 1903.

L. cz. A. 74/2 (3) [7275]

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że po zmarłym dnia 11. grudnia 1901 w Tłustem mieście bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Izraelu Pohorille nie znani są tut. sądowi tegoż dziedzice ustawowi przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu rościli sobie prawo do spadku po błp. zmarłym, by w ciągu roku od dnia niżej wymienionego licząc zgłosili swe prawa do spadku w tutejszym sądzie w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z oświadczonymi dziedzicami lub w braku tychże Skarbowi Państwa będzie wydanym.

Kuratorem spuścizny ustanawia się Nussena Pohorille z Tłustego miasta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 29. kwietnia 1903.

[7877]

Z dniem 26. września 1903 wpisani zostali na listę adwokatów dr Abraham Adolf Zeitner z siedzibą w Krakowie a dr. Adam Józef Dołkowski z siedzibą w Zatorze.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 26. września 1903.

L. cz. C. I. 291/3 (1) [7747]

Przciw Iwanowi Matwijewicz z Dulib, którego miejsce pobytu obecnie jest nieznane, wniesionym do c. k. sądu powiatowego w Chodorowie przez Naścię Tarnawską i Maksyma Sołtana rolników w Dulibach pozew o ojcowstwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20. października 1903 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Matwijewicza ustanawia się pana adw. dr. Brilla w Chodorowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Matwijewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Chodorów, dnia 15. września 1903.

[7878]

Dr. Hillel Fränkel adw. w Rzeszowie zmarł 18. września 1903, a jego substytutem ustanowiony został dr. Wilhelm Hochfeld adw. w Rzeszowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 22. września 1903.

L. cz. C. III. 272/3 (1) [7758]

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Antoniemu Zoszczakowi wniósł Stefan Prystasz i tow. do tutejszego sądu pozew o prawo własności 2/10 części realności wykazem hipotecznym liczbą 50 gminy Daszówka objętych.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 8. października 1903 godzinę 10 rano a celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego ustanawia się kuratorem Jurka Szewczyszyna w Daszówki, który go zastępywać będzie, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, 18. września 1903.

L. cz. Cg. I. 309/3 (1) [7739]

Przeciw Zygmuntowi hr. Bielskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. cywilnego we Lwowie przez Emmę z Mochnackich Korytko pozew o zapłacenie 27 000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną I. audyencya na dzień 21. października 1903 godzina 9 rano w sali Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pana Zygmunta hr. Bielskiego, ustanawia się pana dr. Chigera, adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddział I.
Lwów, dnia 21. września 1903.

L. cz. Prez. 2708 18 P./3 [7712 2—3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla IV. z dniem 23. listopada 1903 o godz 9 rano się rozpoczynającej kadencyi Sądów przysięgłych na rok 1903 przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym dra Adolfa Sahanka c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Artura Tangora, radcę wyższego Sądu krajowego Włodzimierza Mandyczewskiego i radców Sądu krajowego Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filomena Latoszyńskiego i Karola Korbera

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 9. września 1903.

L. cz. Prez. 2834 18 P./3 [7809 2—3]

Obwieszczenie.

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla IV. zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1903 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę dworu jako prezydenta tegoż sądu dra Michała Stefkę przewodniczącym a wiceprezydenta Mieczysława Lachowca, radcę wyższego sądu krajowego Józefa Paliwodę, i radców Karola Zollnera Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Emila Kobrzyńskiego i Antoniego Nebrebeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 16. listopada 1903 o godz. 9 przed południem.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 26. września 1903.

L. cz. T. 54/3 (2) [7839 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek p. Walentego Mikusińskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki galic. Kasy oszczędności Nr. 75.523 na nazwisko „Walenty Mikusiński“ i na kwotę 760 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 16. września 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 175/3 stow. I. 271 [7237 3—3]
Wykreślenie firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wykreślono z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Schodnica.

Brzmienie firmy: Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Schodnicy, stowarzyszenie zarejestrowanie z ograniczoną poręką.

Data statutu: Schodnica dnia 23. lutego 1901.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom w drodze wzajemnego kredytu kapitałów, potrzebnych do obrotu w handlu i przemyśle.

Ogłoszenie: Wierzycieli wzywa się, ażeby swe pretensye ze stowarzyszenia zgłaszali.

Data wpisu: 11. lipca 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 11. lipca 1903.

L. cz. Firm. 416 Spół. XVII. 40/85 [7263]
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „K. Abeles & Sohn".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skór.

Z powodu śmierci jednego jawnego spólnika Henryka Abelesa.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 17. sierpnia 1903.

L. cz. firm. 437 poj. III. 67 [7316]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Siedziba firmy: Wieliczka.

Brzmienie firmy: „Powiatowa Kasa oszczędności w Wieliczce".

Wstąpił: Józef Śliwiński, właściciel dóbr w Kosocicach jako dyrektor, który pod wyciśniętą stampilią „Powiatowa Kasa oszczędności w Wieliczce" podpisywać się będzie nazwiskiem swojem „Śliwiński".

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 31. sierpnia 1903.

L. cz. Firm. 440 spół. II. 334 [7317]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Daniel Reiner".

Przedmiot przedsiębiorstwa: ajencya handlowa w Krakowie.

Obecna posiadaczka wyłączna Erna Reiner w skutek zawarcia małżeństwa z dr. Abrahamem Józefem Maschlerem zmieniła nazwisko.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 31. sierpnia 1903.

G. Zl. Firm. 74/3 Firm. 76/3 Spölk. I. 154 [7320]

Das k. k. Kreisgericht als Handelsgericht in Jasło verordnet die Eintragung in das hiergerichtliche Handels Register für Gesellschaftsfirmen bei der Galizischen Karpathen-Petroleum-Actien-Gesellschaft, vormals Bergheim & Mac Garvey, dass sich obige Galiz. Karpathen-Petroleum-Actien-Gesellschaft, vormals Bergheim & Mac Garvey in Glinik Maryampolski nunmehr auf die in der VIII. ordentlichen General-Versammlung vom 26. Juni 1903 und nicht in der ausserordentlichen Generalversammlung vom 12 März 1903 abgeänderten, mit Erlass des k. k. Ministeriums des Innern vom 6. August 1903 Zl. 32.272 genehmigten Statuten gründet zufolge denen das Actien-Capital nunmehr 13.200.000 Kronen zerteilt in 26.400 Stück auf Inhaber lautende Actien à 500 Kronen beträgt.

K. k. Kreisgericht, Abth. IV.
Jasło, am 29. August 1903.

L. cz. Firm. 295/3 [7321]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza uwidocznienie w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Kamieniu", że na walnem zebraniu z 26. lipca 1903 w miejsce ustępującego członka zarządu i zastępcy przewodniczącego wybrany został członek zarządu Stanisław Koper rolnik w Kamieniu

Rzeszów, 29. sierpnia 1903.

Doniesienia prywatne.

K. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg.

Zl. 71261/IV.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1904 im Offertwege vergeben und zwar:

1. Hydraulische Bindemittel Chamote und Stein-Waren.
2. Baumaterialien aus Eisen, Schwellenbezeichnungs-Nägel, Ausrüstungs-Gegenstände für Bahnerhaltung.
3. Dachpappe, Theer, Carbolineum.
4. Werkzeuge und Arbeitsgeräte für Bahnerhaltung.
5. Diverse vegetab Oele und Fettwaren.
6. Diverse Beleuchtungs-, Putz- und Dichtungsmaterialien.
7. Walzeisen, Bleche.
8. Eisenwaren für Werkstätten.
9. Firnisse Lacke, Farbwaren, Chemikalien und Naturproducte.
10. Telegrafenmaterialien.
11. Posamentirwaren- und Schnittwaren.
12. Seilerwaren.
13. Kautschukwaren.
14. Lederwaren.
15. Glasswaren.
16. Kanzleimaterialien.
17. Bürstenbinderwaren.
18. Inventargegenstände u. zw.: a) Möbeln, b) Lampen, c) Uhren, d) Graveur-Arbeiten, e) Cassen u. Billetkästen, f) Korbwaren, g) Matten aus Stroh, Rohr u. Cocosfaser, h) Waagen u. Gewichte i) Wäsche, k) Feuerlösch-Requisiten, l) Ladeutensilien, m) Signalfahnen u. Pfeifen, n) Spengler-Arbeiten, o) Riemer-Arbeiten, p) Bettkotzen, r) Bettsorten.

Die der Lieferungs-Ausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und specielien Lieferungsbedingnisse dann die Offertformularien, welche zur Verfassung der Offerte benützt werden müssen und welche die näheren Angaben über die Bedarfsmengen und Dimensionen enthalten, können bei der unterzeichneten k. k. Staatsbahn-Direktion eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen inclusive aller Spesen zu notiren.

Die Offerte sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem 1 K. Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung verschiedener Materialien" bei k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg, längstens 26. Oktober l. J. 12 Uhr mittags einzubringen.

Die nach den näheren Bestimmungen des Offertsformulares vorzulegenden **Qualitäts-Muster sind separat** verpackt, franko aller Spesen in einer zur Erprobung derselben hinreichenden Quantität an die k. k. Material-Magazins-Leitung in Lemberg, unter Berufung auf das Offert, einzusenden.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 26. Oktober l. J. um 10 Uhr Vormittags stattfindenden commisionellen Offert Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Staatsbahn-Direktion steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, am 1. Oktober 1903.

K. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie.

[7898]

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1904 rozpisuje się dostawa następujących materyałów i wyrobów:

1. cementu, wyrobów z ogniotrwałej gliny i kamienia.
2. materyałów budowlanych, znaków do podkładów torowych, przyborów do konserwacyi kolei.
3. papy dachowej, mazi i karbolineum.
4. narzędzi do konserwacyi kolei.
5. rozmaitych materyałów do oświetlania, czyszczenia i uszczelniania.
6. rozmaitych roślinnych olei i wyrobów z tłuszczu.
7. żelaza walcowego i blach.
8. rozmaitych wyrobów z żelaza dla warstatów.
9. pokostów, lakierów, chemikalii i innych przetworów.
10. materyałów dla urządzeń telegrafu.
11. wyrobów szmuklerskich i tkackich.
12. wyrobów powroźniczych.
13. wyrobów z kauczuku.
14. skór.
15. wyrobów szklannych.
16. przyborów dla biur.
17. wyrobów szczotkarskich.
18. inwentarza a mianowicie: a) mebli, b) lamp, c) zegarów, d) wyrobów rytowniczych, e) kas i szaf na bilety, f) koszy, g) mat z słomy, trzciny i włókna kokosowego, h) wag i ciężarków i) bielizny, k) przyrządów do gaszenia ognia, l) przyrządów do ładowania towarów, m) chorągiewek i świstawek do sygnalizacyi, n) wyrobów blacharskich, o) wyrobów rymarskich, p) kocy, r) pościeli.

Przy uskutecznieniu dostawy obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki dostawy, tudzież formularze, których oferenci do sporządzenia ofert użyć winni, można przejrzeć lub otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej za opłatą pocztowego. W formularzach tych są zawarte bliższe dane o ilościach zapotrzebowanych materyałów i ich ilości.

Ceny żądane mają być podane franko jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Oferty i załączniki marką po 1 koronie na każdym arkuszu ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę różnych materyałów" wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie najdalej do dnia 26. października b. r. do godz. 12 w południe.

Wzory oferowanych materyałów, przysłać należy do c. k. Zarządu magazynu materyałów we Lwowie, stosownie do bliższych postanowień zawartych w formularzach ofert, **w osobnem opakowaniu** franko i w dostatecznych do ocenienia tychże ilościach z powołaniem się na wniesioną ofertę.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które w dniu 27. października o godz. 10 przed południem nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej przysługa prawo przyjęcia oferty w całości lub tylko częściowo, albo też zupełnego jej uchylenia.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 1. października 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.